Nr 16b. Dnia 16 stycznia. Piątek. Dnia 4 (16) stycznia 1885 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

✝

ANTONI EDWARD ODYNIEC.

Epoka cała żegna się już z nami; jeden z ostatnich trzech czy czterech jej przedstawicieli wczoraj, o godzinie 6-ej wieczorem, zasnął snem sprawiedliwych.

Ś. p. Antoni Edward urodził się w roku 1804-ym.

Liczył więc ośmdziesiąt lat życia. Wiek to poważny, a jednak pośród falangi tego młodego, rzutkiego, genjalnego nawet po części kółka inteligencji, które w początkach bieżącego wieku przeważnie wpływało na odrodzenie się naszej literatury, Odyniec był bogdaj czy nie najmłodszym.

Jakże te czasy daleko już są od nas!

Od dziecinnych prawie lat Odyniec, związany stosunkami przyjaźni z Mickiewiczem, pozostał przez całe życie entuzjastycznym czcicielem pamięci mistrza naszej poezji. Był to kult prawdziwy, w rodzaju tych, jakie adepci nowych wyznań poświęcają swoim prorokom. A głównie w ostatnich latach swojego życia zmarły starał się tym stosunkom z Mickiewiczem, które stanowiły najwybitniejszą chwilę jego zawodu, z których cześć i chwałę ciągnął, wystawić pomnik piśmienniczy ku czci nieśmiertelnego wieszcza.

To zaparcie się siebie, to poświęcenie się całkowite hołdom oddanym najznakomitszemu czasów naszych poecie, było tembardziej godne uznania, że Odyniec sam przez się stanowił postać bardzo wybitną w naszej literaturze, że ustępując może pierwszorzędnym jej gwiazdom w sile oryginalnej twórczości, w późniejszej epoce przoduje on innym i zasługuje niewątpliwie na zajęcie bardzo zaszczytnego miejsca w dziejach poezji narodowej.

Pod wrażeniem pierwszej chwili piszemy tu tylko luźne wspomnienie. Inne pióro podejmie się skreślić poważnie zasługi, jakie ś. p. Edward złożył dla naszego piśmiennictwa. Nas głównie człowiek zajmuje.

Otóż jako taki Odyniec zasługuje na szczere uznanie.

Zmarły poeta mógłby niewątpliwie dla wielu za wzór posłużyć. Z ust jego nikt nigdy się nie usłyszał wyroku potępienia. Nie użalał na nic i na nikogo. W najtrudniejszych przejściach okazywał pogodę ducha i wyrozumiałość na błędy innych, która jest najpiękniejszym przymiotem, wysokich a dojrzałych umysłów. Czcił starych, którzy usunęli się, kochał młodszych, którzy żyją. Nie zaprzeczał ruchowi ciągle postępującemu naprzód, ale szedł z nim póki sił starczyło, wymijając tylko miejsca niebezpieczne, zkąd przepaść groziła.

Bo z tych licznych prac, które zmarły pozostawia w spuściznie ziomkom, bo z długiego tego życia, poświęconego poczciwym trudom i i miłości tego co piękne i dobre, nikt nie mógłby odnaleźć ani jednej kartki ani jednego wyrazu, które mogłyby źle lub rozkładowo wpłynąć na czytelników lub słuchaczy. Wszystko to pozostało czyste i czyste przekaże się potomności.

Uczucie zawiści było mu obce. Pojawianie się młodych talentów było dla niego pożądanem. Lubował się w nich, kochał je, podnosił jak mógł, radą, poparciem, pochwałą. Na tem polu okazywał się on szczególniej przyjacielem kobiet piszących. Należał do tego tak szczupłego dziś zastępu wielbicieli płci pięknej, którzy dawniejszą wykwintną grzeczność połączyli z rozumnem uznaniem, jakie się kobietom, *zwłaszcza u nas*, należy. Od najmłodszych lat życia Odyniec trzymał się tego kierunku, który za zasadę sobie obrał i któremu wiernym pozostał do śmierci.

Powtarzamy, niech wystąpi ten, który w czemkolwiek miałby się skarżyć na zmarłego. Wielu względem niego zawiniło może, ale któż ośmieli się wyrzec, iż doznał krzywdy jakiej od Odyńca. A tych, których materjalnie i moralnie wspomagał, liczba jest niemała.

Śmierć jest wielkim niwelatorem. Od niej zwykle zaczyna się prawdziwa bezstronność w sądach. Ta bezstronność pójdzie niewątpliwie na korzyść zmarłemu. Postać jego podniesie się i oświetli. Wierny Bogu i ideałom, które sobie za młodu utworzył, pozostał takim, aż do chwili skonu. Może ta chwila chociaż pamięci jego wynagrodzi tysiączne zawody, jakich w życiu doznał. A w nadziei tej zwłoki jego niech w spokoju spoczywają. Odwieczna sprawiedliwość jest niewzruszoną.

W. Szymanowski.

— Jutrzejsze nieszpory w kościele św. Ducha (popaulińskim) rozpoczynają odpust odłożony z dnia 15-go b. m.

— Podobnież odbędą się uroczyste nieszpory w kościołach:

szpitala Dzieciątka Jezus;
św. Trójcy i
św. Antoniego (po-reformackim).

— Pamiątkę nadania Imienia Jezus (z hebrajskiego Zbawiciel) narodzonemu Chrystusowi całe chrześcijaństwo obchodzi w oktawę Bożego Narodzenia (w nowy rok), ku szczególniejszemu jednak uczczeniu tego imienia kościół naznaczył tę uroczystość na niedzielę 2-gą po święcie Trzech króló w.

— Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odbędzie się o godzinie 9-ej zrana wotywa arcybractwa czci Serca N. Marji Panny na intencję nawrócenia grzeszników.

Przegląd polityczny.

Że też to na każdej niwie życia publicznego inaczej zachowują się „starzy“ a inaczej „młodzi“! Kontrast wieczysty... Senat francuski zgromadził się d. 13-go b. m. na sesję tegoroczną i zaraz po wyborze prezesa swojego w osobie p. Leroyer odroczył się do d. 29-go b. m. Izba francuska, którą p. Ferry upraszał o zachowanie tejże samej taktyki (równobrzmiącej w tym razie z pojęciem „taktu“), nie mogła przenieść na sobie, aby bogdaj o jedno posiedzenie nie przedłużyć swoich obrad i nie wymierzyć strzały w twierdzę gabinetu. Zgromadzono się naumyślnie po to w środę, aby przed odroczeniem dać pole bonapartyście, panu Raulowi Duvalowi, do wniesienia interpelacji o powody usunięcia się ministra wojny, jen. Campenona. Wiadomo, że jen. Campenon jest najzagorzalszym zwolennikiem pogrobowym polityki Gambetty; wiadomo, że w całym dzisiejszym gabinecie pana Ferry najnienawistniejszym dla bonapartystów był właśnie usunięty świeżo minister wojny. Mimo tego p. Duval ujmuje się za nim i z udanym niepokojem, niemal oburzeniem pyta rząd: co się stało? Dlaczego pozbyliście się dzielnego jenerała?

Odpowiedź p. Ferry potwierdziła powszechne domniemania. Ponieważ rząd w duchu uchwał izby postanowił rozwinąć akcję energiczniejszą w Azji Wschodniej i zająć cały Tonkin (nietylko zaś deltę Czerwonej rzeki), przeto jen. Campenon, jako niezgadzający się na ten program, ustąpił. Izba przyjęła oświadczenie prezesa gabinetu do wiadomości i —*finita la comedia!* P. Duval dopomógł panu Ferry do odniesienia jeszcze jednego zwycięstwa parlamentarnego. Po tym epizodzie izba deputowanych odroczyła się do d. 27-go b. m. —co mogła bez szkody dla sprawy publicznej uczynić odrazu.

Pol. Corr. zamieszcza następujący ważny artykuł o stosunkach Anglji i Rosji w Azji środkowej:

„*Cherchez le Polonais!*“ — powiedział książe Bismark w sobotę w parlamencie, skarżąc się na psoty Rogozińskiego. W duchu tego przyswojonego hasła umieszcza ściśle urzędowy i do politycznych rozpraw niepowołany *Reichsanzeiger* chryję przeciwko czasopismu krakowskiemu *Przegląd powszechny*. Organ ten „jezuicki” ma, wedle księcia Bismarka, wyłącznie na celu podkopywanie porządku państwowego wszędzie, gdzie tylko ludność polskim przemawia językiem. *Staatsanzeiger* ostrzega „jezuitów krakowskich”, że popieranie marzeń polskich w żaden sposób nie może wyjść na korzyść sprawie katolickiego kościoła. Niech o tem pamięta pismo, dla którego „jedynym panem jest kościół!” Czyż do wygłoszenia tych kilku spowszechniałych komunałów nie wystarczyła już nawet *Norddeutsche Allgemeine Ztg.*?

„Ubolewać można nad faktem, że prasa rosyjska w kwestjach zagranicznych nie jest wyrazem ani kół decydujących, ani też panującej opinji publicznej. Zamiast sprawy wzmiankowane omawiać z wyższego punktu widzenia, zgodnie z dążeniami

narodowemi, stają się dzienniki rosyjskie przeważnie tłumaczami dowolnych kombinacyj rozmaitych koteryj. Należy na fakt ten ponownie zwrócić baczność, ażeby zapobiedz wprowadzeniu w błąd zagranicy pod względem dążności Rosji i ażeby sparaliżować odkrycia poważnych zresztą pism rosyjskich, które mogą obudzić podejrzenie przeciw polityce Rosji i skompromitować pokój.

Do owych objawów prasy rosyjskiej, które odzywają się z mylnemi i niebezpiecznemi twierdzeniami, a których tendencja nie może być na równej linji stawioną z życzeniami narodu rosyjskiego, należą także ogłoszone w ostatnich czasach artykuły w kwestji Azji centralnej w *Rusi* p. Aksakowa, a którą to donkiszoterję przypisują jenerałowi Sobolewowi. Jenerał byłby w każdym razie lepiej uczynił, starając się rozwinąć swe zdolności podczas swego urzędowania na stanowisku ministra wojny w Bułgarji. Tymczasem potrafił on jedynie skompromitować wpływ rosyjski na półwyspie bałkańskim. Obecnie talent jego odznacza się tylko tem, że niepokoi umysły, gdyż forma, której jenerał używa, byłaby możliwą jedynie w przededniu wojny. Jenerał Sobolew woła w natchnionych swych artykułach, że anglików w Azji środkowej atakować należy zbrojnie, ażeby im nakazać większe względy dla Rosji; że należy uśmierzyć opozycję, stworzoną Rosji przez anglików na wschodzie i postarać się o odwet za to, że anglicy przeszkadzają Rosji w opanowaniu Bosforu. Szczegółowe i ogólne te twierdzenia są niedorzecznościami, każdy bowiem przyzna, że w okresie zupełnego pokoju, kiedy wszyscy pragną go we własnym interesie, górnolotne owe frazesa noszą charakter niebezpiecznej prowokacji.

Jakkolwiek objawy podobne nie mogą wpłynąć na ogólny rozwój wypadków, to sieją jednak ziarna wzajemnej nieufności i wzbudzają wzajemne rozdrażnienie, których skutki dają się uczuć następnie przy pierwszem lepszem przesileniu politycznem. W organie zresztą takim, jak p. Aksakowa, który ma wzięcie w sferach wysokich, nic dziwnego, że artykuły podobne do wzmiankowanych jenerała Sobolewa obudzają sensację. Nie można też pominąć milczeniem okoliczności, że pomiędzy jenerałami, szczególniej w Azji, są wielce gorliwi, którym nigdy nie przychodzi na myśl, że mogą kraj uwikłać w ciężkie zatargi, byleby tylko zdołali przytem zrobić karjerę. Ci właśnie z tonu artykułów Sobolewa mogliby nabrać otuchy do kroków zuchwałych a kompromitujących Rosję, nad któremi by potem przyszło głęboko ubolewać.

W związku z powyższemi kwestjami należy skonstatować, że już p. Komarow, jenerał-gubernator prowincyj zakaspijskich, zajął wobec angielskich członków komisji dla uregulowania granic Afganistanu zbyt szorstką postawę; okazał im lekceważenie, mogące do rokowań zobopólnych wnieść żywioł wzajemnej niechęci, która z pewnością nie wyda pożądanych owoców.

Być może, iż ze strony angielskiej było brakiem taktu dodawać komisji znaczną eskortę wojskową, ale być także może, iż środek ten przedsięwzięto raczej dla uchowania powagi i uroku angielskiego wobec Indyj, niż z nieprzyjaznych pobudek względem Rosji. Właśnie uprzejmość ze strony funkcjonarjuszów rosyjskich mogła była odjąć znaczenie tej demonstracji angielskiej. Wsteczny rzut oka na wypadki w Azji środkowej przekonywa zresztą, że wojska angielskie zostałyby stopniowo odwołane, gdyby Rosja była odwołała jen. Czernajewa.

Artykuły jen. Sobolewa o odwecie za Bosfor miałyby tylko w takim razie znaczenie, gdyby Rosja w istocie miała jakieś zamiary względem Bosforu. Jeżeli zresztą mniemają autorowie awanturniczych artykułów, że przerażą niemi Anglję, to mylą się bardzo. Nawet w tak trudnem położeniu, jak Anglji, nie pozwoliliby anglicy, ażeby ich żywotne interesa w Indjach doznały uszczerbku, choćby mieli się uciec do środków najskrajniejszych. Rosja zaś nie znajduje się obecnie w takiem położeniu, ażeby na oślep rzucać się w zawikłania, propagowane przez rosyjskich publicystów i jenerałów.

Ta gorąca obrona interesów angielskich w Azji, zamieszczona w półurzędowym organie austrjackim, ma niezaprzeczoną donioslość *sui generis*.

Br. Z.

Caveant agricolae!

Przebiegając sprawozdania z handlu zbożowego z ostatnich kilku tygodni, spotykamy się ciągle ze stereotypowem niemal wyrażeniem: „pszenica, żyto spokojnie". Tę niepokojącą dla kieszeni naszych spokojność odczuwamy w niskich, minimalnych cenach, notowanych za pud pszenicy wyborowej po rs. 1 kop. 11, za pud żyta 85 kop. na naszych rynkach; na zagranicznych zaś rs. 1 kop. 13 za pud pszenicy, a 98 kop. za pud żyta. Czy to jest stan przejściowy, wywołany sztucznie podtrzymywaną *baissą* giełdowo-zbożowych potentatów, czy też naturalny wynik nadmiernej produkcji, która poprostu nie może już znaleźć zbytu; oto pytanie, które ponownie się narzuca i woła o rozwiązanie.

Gdyby cała trudność położenia tkwiła w rozjaśnieniu tych dwóch naglących kwestyj, zadanie nasze byłoby łatwe. Przyczyna wytwarza skutki, brzmiałaby nasza odpowiedź. Obniżenie cen zboża jest naturalnem następstwem [illegible]erprodukcji. Spekulanci na *baissę* w latach uro[illegible]u stają się zazwyczaj panami handlu zbożoweg[illegible]. Skorzystali oni i obecnie z okoliczności i doprowadzili ceny pszenicy prawie poniżej kosztów produkcji. Zakupy, jakie do tej pory poczynić zdołali, wystarczają na chwilowe potrzeby, a choć pszenica w ogólnem spotrzebowaniu prędko znika, zapasy jej jednak są, jak to poniżej zobaczymy, tak olbrzymie, że tym razem gra spekulantów bodaj czy im wyjdzie na korzyść. Wreszcie nie o nich nam tu chodzi, choć mają i oni swoje wyrachowanie.

Zamożniejsi gospodarze europejscy, wielcy producenci zamorscy, mogą wstrzymać się do czasu ze sprzedażą, wyczekując przyjaźniejszych okoliczności. Na nich to spekulanci opierają swoje nadzieje. Dobrze powiadomieni o stanie popytu i podaży na rynkach zbożowych, potrafią upatrzyć zawsze stosowną porę do puszczenia w obieg swego towaru, i wówczas powstaje chwila zwyżki sztucznie podniesiona i sztucznie podtrzymywana. Zwyżka ta, choćby kilkunastu kop. na pudzie, która w ciągu drugiego półrocza gospodarskiego zawsze się ujawnia, przy znacznym obrocie zboża jest dla kupców wystarczającą. Lepiej poinformowani moglibyśmy i my z niej korzystać, gdyby komitet giełdowo-zbożowy chciał być mniej mistycznym i więcej dawał dowodów swej działalności. W każdym razie zwyżki znacznej spodziewać się nie możemy, budżety więc nasze i nadal do obecnych cen stosować należy.

Wreszcie nie idzie nam już tylko o rok bieżący. Opłakane skutki obecnych niskich cen zboża są aż nadto łatwe do przewidzenia, a na razie niepodobna złemu zaradzić. Wypada nam już teraz trzeźwo spojrzeć w przyszłość niebardzo daleką. Czy nadchodzący rok gospodarski będzie nam przyjaźniejszy, czy pozwoli jeżeli już nie pokryć niedobory ubiegającego, to przynajmniej zadośćuczynić zobowiązaniom bieżącym, czy nie przyśpieszy dla wielu fatalnego upadku?

Niewesoło, niestety, zapowiada nam się i ten rok przyszły. Czy będzie urodzajny i obfity, o tem naturalnie dziś orzec trudno; w naszym klimacie wiosna gra najgłówniejszą rolę i wywiera stanowczy wpływ na nadzieje rolników. Mało skłonni do pesymizmu, chcemy przypuścić, że plony roku przyszłego wyrównają obfitością bieżącemu. Będziemy więc mieli zboże, przypuśćmy nawet dużo zboża na sprzedaż. Ale w jakich warunkach wobec tego, co się już teraz koło nas i za morzami zapowiada?...

Cła od zboża i to stosunkowo wysokie we Francji już postanowione; w Niemczech prekonizowane przez wielkiego „meklera", otrzymają niewątpliwie sankcję parlamentu. Wobec tej nowej dla naszego handlu zbożowego niespodzianki, jakąż na razie znajdziemy kompensatę, nawet przy pomocy i najlepszych chęciach sfer rządzących? Nie róbmy sobie, przynajmniej co do nieodległej przyszłości, żadnych pod tym względem iluzyj i z odwagą spojrzyjmy jeszcze w ten dopełniający, o smętnych barwach, obraz obecnego stanu superprodukcji, na którą składają się przeważnie zaatlantyckie kraje. Zdajmy sobie przynajmniej sprawę z tego, co nam grozi niebawem.

W jednem z fachowych amerykańskich pism, wychodzącem w Chicago pod tytułem *Farmers review*, znajdujemy pouczające cyfry.

Zestawienie ilości wyprodukowanego w r. 1884-m zboża na eksport we wszystkich krajach obydwóch półkuli z ilością zapotrzebowań głównego kupca na zboże, to jest Europy, pozwoli nam wysnuć niektóre odpowiednie wnioski.

Podług zazwyczaj bardzo ścisłych wyrachowań ministerjum rolnictwa w Londynie, kraje Europy potrzebują w roku bieżącym gospodarczym dla pokrycia niedoborów 260 miljonów buszli pszenicy, a spodziewać się mogą ze swojej produkcji zaledwie 80 miljonów buszli. Na tę cyfrę składają się Rosja, Polska, Austrja, Węgry a w części i Włochy. Deficyt zatem 180 miljonów buszli pokryć winny zamorskie prowincje. A więc przedewszystkiem Stany Zjednoczone Ameryki, następnie Indje, rzeczpospolita Argentyńska, Australja i Nowa Zelandja i kilka jeszcze innych pomniejszych prowincyj zasilających Europę swem zbożem.

ANGIELKI.

(„Les filles de John Bull" par Max O'Rell.)

Pięknym jest także żeński personel teatralny. Aktorki, śpiewaczki, baletnice, nawet figurantki angielskie słyną z wdzięków. Dyrektorzy teatrów, znajdując rzadko talent, starają się, aby przynajmniej powierzchowność artystek była ujmującą.

Kobiety z półświata zajmują w Londynie bardzo podrzędne stanowisko, wprost przeciwne zajmowanemu przez nie w Paryżu. Żaden anglik nie śmiałby pokazać się z podobną damą w teatrze lub w powozie w Hyde-Parku. Francuzi nazywają to hypokryzją, lecz dzięki tej hypokryzji właśnie kobieta uczciwa nie potrzebuje ustępować publicznie miejsca innej, która w poczuciu poniżenia swego sama się kryje. Kobieta uczciwa panuje samowładnie w kółku rodzinnem. Rzadko bardzo postępowanie syna staje się powodem skandalu dla kobiet strzegących ogniska domowego, któremu przynoszą zaszczyt, i mających prawo wymagać, aby szanowano ich drażliwość.

Zepsucie między kopietami niższych warstw społecznych jest przerażające i stanowi jedną z najczarniejszych kart historji owej Anglji, moralizującej wszystkich i w świętem oburzeniu na wszystko wołającej „*shoking*".

Na wykształcenie angielek, autor szkiców niniejszych zapatruje się ze stanowiska francuza, przyzwyczajonego do niezbyt obszernych wiadomości naukowych swoich rodaczek. Przerażają go wyższe kursa żeńskie. Twierdzi stanowczo, że kobieta, obznajmiona z rachunkiem różniczkowym, niezdolna jest do ugotowania *puddingu*. Dzwoni zatem na alarm i powołuje John Bull'a do powstrzymania tego prądu, albowiem inaczej wyrzec się będzie musiał nazawsze dobrych i gospodarnych żon, a domem jego rządzić będzie odstręczająca sawantka w nieuniknionych niebieskich okularach.

Nie zamierzamy bynajmniej na tem miejscu kruszyć kopji w obronie wykształcenia kobiet, sądzimy bowiem, że są to kwestje u nas przebrzmiałe, i że chyba nasi mężczyźni pozbyli się już tej tradycyjnej odrazy do kobiety wykształconej.

Podrzędne stanowisko, jakie przypada w udziale angielce po zamążpójściu, najbardziej się uwydatnia po śmierci męża. Wdowa pozostaje zupełnie na łasce dzieci, syn najstarszy jest spadkobiercą i głową rodziny. Majątek żony należy do męża, a przed niedawnym czasem dopiero parlament uchwalił bil, zapewniający prawo własności kobiecie zamężnej. Kupiec czy przemysłowiec nie wtajemnicza nigdy żony w swoje interesa; nie ma też wypadku, aby angielka po śmierci męża stanęła na czele firmy i prowadziła dalej interes.

Kobieta w Anglji nie jest nigdy powiernicą i doradczynią męża swego, lecz tylko zarządzającą gospodarstwem. Każda matka zaczyna też jaknajwcześniej wdrażać córki w domowe rządy. Wpływ matek i sióstr na synów i braci jest żaden. John Bull pozbawiony jest też wszelkich subtelności charakteru i obejścia, brak mu po większej części poczucia piękna w życiu powszedniem, uwielbia nadewszystko zdrowy rozsądek i praktyczność i nader trafnie przezywa go p. Max O'Rell „Jego Solidnością John Bull'em".

Gościnność stanowi główny przymiot anglików, a rozwiniętą jest szczególniej na prowincji w fermach. Mieszkańcy małych miast, dalecy od wszelkiej koteryjności, robią wrażenie jednej dużej rodziny. Kluby, stowarzyszenia, improwizowane tańce, wieczory muzykalne, pikniki, zebrania religijne i filantropijne są ciągle na porządku dziennym. U farmera na wsi dom jest zawsze pełen gości, a żona jego przyjmuje z niemniejszą godnością i hojnością od żony lorda.

John Bull, konserwatysta, z niewzruszoną flegmą wysłucha złorzeczeń przeciw Gladstone'owi lub Chamberlain'owi; John Bull, liberał, potakiwać będzie zarzutom robionym Salisbury'emu, Staffordowi Northcote lub Randolphowi Churchill'owi, lecz biada temu, kto wobec jednego czy drugiego najniewinniejszym żartem ośmieli się dotknąć królowej. Królowa jest istotą nietykalną, w stosunku do niej milkną wszelkie polityczne zawiści; na dźwięk hymnu narodowego „*God save the Queen*", zaintonowanego bądź w teatrze bądź na koncercie, odkrywają się wszystkie głowy, poważnieją wszystkie twarze, dokoła zalega uroczyste skupienie ducha i pełne szacunku milczenie. A jednak to ogólne poszanowanie królowej jest nietyle hołdem oddanym monarchini, ile uznaniem dla dworu, w którym kronika skandaliczna naprożno szukałaby strawy; hołdem składanym ukochanej królowej, która tak dobrze pojmuje obowiązki władczyni konstytucyjnej, że najlepiej poinformowani członkowie tak partji konserwatywnej jak i liberalnej zapewniają, iż nie wiedzą, ku której stronie serce jej się skłania

Przewyżka produkcji nad miejscowe potrzeby, pozostająca do wywozu z krajów wymienionych co do samej pszenicy tak się przedstawia: Indje w roku gospodarczym 1884-ym wywieść mogą 50 miljonów buszli, rzeczpospolita Argentyńska 13 miljonów, Australja i Nowo-Zelandja 8 miljonów. Gdy dodamy do tego 5 miljonów, które inne, mniej znaczne prowincje dostarczyć mogą, to będziemy mieli 76 miljonów buszli pszenicy, niezależnie od tego co dać mogą Stany Zjednoczone. Urodzaj na pszenicę w Ameryce był niezwykle obfity. Oceniają go w tym roku na 500 miljonów buszli. Jeśli przyjmiemy na potrzeby miejscowe, konsumcję, odsiew itd. po 6 buszli na głowę, to 56 miljonów mieszkańców Stanów Zjednoczonych spotrzebuje 336 miljonów buszli. Pozostanie więc na eksport z samych Stanów Zjednoczonych 164 miljonów buszli pszenicy. Zebrawszy powyższe dane widzimy, że od potrzeb Europy, które wyraziliśmy w cyfrze 260 miljonów buszli samej pszenicy, gdy odejmiemy cyfrę nadprodukcji zaatlantyckich prowincyj, 240 milj. buszli i 80 milj. wyprodukowanych na naszej półkuli, pozostanie nam zapasu na rok przyszły 60 miljonów buszli, które ciężko zaważyć mogą na szali handlu zbożowego przyszłej gospodarczej kampanji.

Wprawdzie z Ameryki, tego głównego regulatora cen na rynkach europejskich, dochodzą już głuche wieści o niezadawalniającym stanie posiewów jesiennych; wprawdzie uparte wrześniowe posuchy nie dozwoliły i u nas w Europie należycie roli doprawić i oziminy przed zimą nie były tak obiecujące, zawsze jednak te 60 miljonów zapasów, to prawie ¼ potrzeb rocznych europejskich prowincyj; to wypełnienie zapotrzebowań jednego, choćby pierwszego kwartału, a w rezultacie utrzymanie się zniżki w epoce najbardziej dla rolnika krytycznej.

Jakaż więc na to, a raczej przeciw temu rada? Wyznaję w pokorze ducha, radykalnego, natychmiastowego zaradczego środka nie widzę. Pocóż więc cała ta gadanina? Po co? Znalazłaby się może odpowiedź w nas samych, w naszej zapobiegliwości i oszczędności, ale o tem tyle już mówiono i pisano, że jak na teraz możemy tylko raz jeszcze ostrzedz wraz z Cyceronem: „*Caveant!*"

Z. del Campo.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Stosownie do brzmienia nowej ustawy uniwersyteckiej, po raz pierwszy w r. b. zostanie zastosowany nowy podział roku akademickiego na semestry. Pierwsze półrocze [illegible] się będzie od 20-go sierpnia do 20-go grudnia st. st., drugie od 15-go stycznia do 30-go maja st. st. Tym sposobem wykłady w nadchodzącem półroczu rozpoczną się winny 15-go stycznia st. st., czyli o tydzień później niż lat poprzednich.

= Przy końcu b. m., jak donosi *Now. wr.*, rada państwa rozpatrywać będzie projekt przepisów o dostawach dla armji, opracowany przez komisję pod kierownictwem sekr. st. Filosofowa. Przepisy, regulując tę gałęź gospodarstwa wojskowego, starają się zarazem położyć tamę częstym w tej sferze nadużyciom.

= Od dnia 10-go b. m. obowiązuje taryfa wyjątkowa na przewóz zboża, owoców strączkowych, nasion oleistych, mąki, kaszy itd. w związku austrjacko-węgiersko-rosyjskim ze stacyj kolei moskiewsko-brzeskiej, riażsko-wiaziemskiej, riażsko-morszańskiej, morszańsko-syzrańskiej, orenburskiej, moskiewsko-riazańskiej, riazańsko-kozłowskiej, tambowsko-kozłowskiej i tambowsko-saratowskiej, oraz ze stacyj Praga-Warszawa kolei terespolskiej do Austrji i Czech.

= W dniu 17-ym b. m. odbędzie się egzamin z języka rosyjskiego kandydatów do posad na kolei. Egzamin odbędzie się w lokalu zarządu komunikacyj, w obecności wydelegowanej *od hoc* komisji.

= Za kwartał trzeci roku przeszłego kolej nadwiślańska wnosi do kasy miejskiej, tytułem rogatkowego pobranego od pasażerów i towarów, sumę rs. 5,820 kop. 20½.

= Z powodu otwarcia w dniu 13-ym b. m. czterech nowych sądów pokoju w Warszawie zaszły następujące zmiany: Łoganow, dotychczasowy sędzia pokoju 13-go oddziału, objął 1-szy oddział; Krasnopolski przeszedł do 19-go oddziału, a Beketow, sędzia 16-go oddziału, objął 20-ty oddział. Do chwili zamianowania nowych sędziów pokoju, Łoganow będzie zawiadywał również sądem 13-go oddziału; Krasnopolski 1-go oddziału, Beketow 16-go, a 18-ym oddziałem Jegorow, sędzia 3-go oddziału.

= Składka na drzewo, zbierana za pośrednictwem Towarzystwa dobroczynności w roku 1883/4-ym, przyniosła 4,375 rs. 42 kop.

= Magistrat ogłasza licytację na dostawę w r. b. na potrzeby miasta około 200 sążni sześciennych żwiru rzecznego, ocenionych na sumę 6000 rs.

= Wszyscy bednarze zostają zobowiązani przez policję do podpisania deklaracyj, że nie będą przyjmowali z browarów do przeróbki beczek, które noszą na sobie cechę magistratu. Rozporządzenie powyższe ma na celu niedopuszczanie malwersacji pod względem miary piwa.

= Dorożkarz nr 438, za nieostrożną jazdę, został pozbawiony raz na zawsze prawa zajmowania się swoim procederem.

= Ciągnienie pierwszej klasy 144 ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego odbywać się będzie w sali losowań Banku Polskiego w dniach 6-ym i 7-ym lutego.

= Sesja roczna zgromadzenia szklarzy odbędzie się w dniu 22-im stycznia r. b., o godzinie 5-ej po południu, w lokalu starszego zgromadzenia p. Antoniego Bystrzanowskiego, w domu nr 15, na Krakowskiem-Przedmieściu.

= Sesja zgromadzenia rymarzy odbędzie się w d. 24-ym stycznia r. b., o godzinie 4-ej po południu, w lokalu starszego zgromadzenia p. Blumberga, na Krakowskiem Przedmieściu nr 58.

= W dniu 26-ym b. m., o godzinie 5-ej po południu, w mieszkaniu starszego odbędzie się sesja zgromadzenia siodlarzy.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar opery zapowiada na przyszły tydzień we wtorek „Giocondę", we czwartek „Carmen", w sobotę „Giocondę" i w niedzielę „Jawnutę, do której dodanym zostanie pierwszy raz balet „Don Kiszot".

Inne dni przyszłego tygodnia zajmą występy Modrzejewskiej: w poniedziałek „Odetta" (ab. C, nr 2), we środę „Marja Stuart" (ab. A, nr 3), w piątek „Marja Stuart" (ab. B, nr 3).

* Dziś Modrzejewska odegra „Marję Gauthier". Ab. lit. B, nr 2.

* Donosiliśmy już o zamiarze urządzenia przez pana K. Danysza lekcyj śpiewu chóralnego.

Lekcje te rozpoczynają się dnia jutrzejszego, o godzinie 7-ej wieczorem, w składzie fortepianów p. Gebethnera na Krakowskiem-Przedmieściu.

= Mapa poglądowa Królestwa Polskiego.

Za kilka dni mapa poglądowa Królestwa Polskiego, opracowana przez panią Jadwigę Woycicką, oddaną będzie na prasę litograficzną.

Kamienie są już gotowe.

Sześciu pracowników pod kierunkiem p. Grószewskiego wykończa już ostatni, poczem rozpocznie się druk tej cennej pracy.

W połowie kwietnia, a najdalej z początkiem maja, mapa rozesłaną będzie abonentom.

Wałki do zawieszania mapy robią się w fabryce mebli giętych w Wojciechowie, sznury zaś w jednym z pierwszorzędnych zakładów szmuklerskich w Warszawie.

Tak więc całe wydawnictwo będzie czysto krajowem.

= Album Warszawy.

Oglądaliśmy album widoków Warszawy, wykonane przez jedną z tutejszych firm fotograficznych. Album to o tyle jest ciekawszem od wszelkich innych, że widoki zdejmowane są za pomocą aparatów pośpiesznych, zachowały przeto całą ruchliwość wielkomiejskiego życia.

= Nowe półrocze.

Szkoła rzemiosł przy ulicy Jasnej od paru dni rozpoczęła nowe półrocze w roku szkolnym bieżącym.

W chwili obecnej zakład ten pożyteczny i jedyny dotąd w mieście naszem, liczy 156 wychowańców.

Szkoła rzemiosł, jak informuje nas jej kierownik p. Kühn, obeśle wystawę tegoroczną w dziale rzemiosł, a mianowicie przedstawi okazy wyrobione w warsztatach szkolnych: szewckim, ślusarskim i stolarskim.

= Nauka szewctwa dla kobiet.

Istniejący u nas zakład nauki rzemiosła szewckiego dla kobiet w roku ubiegłym wykształcił kilkanaście zdolnych pracownic.

Uczennice oddawały się przeważnie obszywaniu obuwia i w ogóle pracom pomocniczym, zaś kilka zaledwie ukończyło kurs całkowity.

= Stacje meteorologiczne.

Towarzystwo popierania przemysłu i handlu w Warszawie w dniu onegdajszym rozpoczęło wysyłkę dzienników szematycznych do notowania spostrzeżeń meteorologicznych tym cukrowniom, które zdeklarowały się na urządzenie stacyj meteorologicznych.

Przyrządy do badania stanu atmosfery, jak barometry, ciepłomierze, anemometry itd., rozesłane będą w połowie przyszłego miesiąca.

Stacyj meteorologicznych przy cukrowniach otworzonych będzie w r. b. około pięćdziesięciu i to już w pierwszych dniach maja r. b.

= Upadły projekt.

Przed niedawnym czasem wzmiankowaliśmy o projektowanem założeniu przez cudzoziemców w Warszawie fabryki wyrobów kauczukowych.

Obecnie, jak się dowiadujemy, przedsiębiorcy cudzoziemscy obliczyli, iż wysokie cło od przywożonego materjału byłoby przeszkodą do prowadzenia nowej fabryki i dlatego zamiaru zaniechali.

= Zabawy.

Na jutrzejszy wieczór, prócz mnóstwa zabaw prywatnych, zapowiedziany jest bal publiczny w salach ratuszowych na rzecz „Przytuliska".

Towarzystwo wioślarskie w lokalu zimowym daje zabawę dla swoich członków.

Wreszcie Stowarzyszenie subjektów handlowych wyznania mojżeszowego urządza szósty wieczorek muzyczny.

= Mleczarnia.

W czerwcu r. b. upływa termin kontraktu dzierżawy mleczarni w ogrodzie Saskim.

Magistrat zamierza podobno przedłużyć dzierżawę na lat 10 obecnemu dzierżawcy mleczarni, drowi Liebkindowi, pod warunkiem, aby tenże swoim kosztem wzniósł odpowiedniejsze zabudowania na mleczarnię, których koszt przeniesie sumę rs. 6,000.

= Powrót.

W tych dniach powrócił do Warszawy p. L., który przed pięcioma laty wybrał się całkiem dobrowolnie na wyspę Sachalin, celem rozwinięcia tam interesów przemysłowo-handlowych.

Nadzieje go jednak zawiodły, nietylko bowiem nic nie zarobił, ale postradał kapitał wynoszący około 10,000 rs.

Jedynym więc zyskiem jest wspomnienie z podróży pełnej wrażeń.

Pan L. powracał przez morze Chińskie i Japońskie, Indje, ocean Indyjski, morze Czerwone, kanał Suezki, morze Śródziemne, Turcję i wreszcie przez morze Czarne.

Wyjechał z Sachalinu 18-go września 1883-go roku, a zatrzymywał się w kilku miejscowościach po drodze.

Ładna podróż!

= Gwałtowne wzruszenie.

Pan *** niegdyś zamożny właściciel dóbr w kaliskiem, prowadził od sześciu lat proces, od rezultatu którego zależał cały jego majątek.

Przeszedłszy kilka instancyj sądowych, wszędzie przegrywał, stracił więc zupełnie wszelką nadzieję, a co gorsza na prowadzenie procesu wyczerpał wszystkie fundusze i z rozpaczą patrzył na przyszłość kilkorga dzieci.

Otóż w dniu wczorajszym przypadł termin sprawy pana *** w senacie w Petersburgu

---

Ten brak wszelkich aspiracyj politycznych królowej, dzierżącej berło jednego z najpotężniejszych mocarstw, zaznaczyliśmy już zdając w swoim czasie na tem miejscu sprawę z pamiętników królowej Wiktorji. Nikt w całej Anglji nie usłyszy nigdy drastycznej anegdotki, wymierzonej przeciw którejkolwiek kobiecie, należącej do tego tak czystego i surowego pod względem obyczajów dworu, że królowa nie pozwala nawet przedstawić sobie kobiety ozłączonej z mężem, chociażby była margrabiną czy księżną. Stawiając przed oczyma ludu obraz wzorowego życia familijnego, biorąc udział w radościach i cierpieniach najbiedniejszych swych poddanych, łącząc węzłami miłości tron z chatą, królowa Wiktorja wzbudziła w swym narodzie uczucie graniczące z uwielbieniem.

Córki królowej są artystkami. Wystawiały obrazy swoje na wystawie londyńskiej i robią illustracje do dzienników. Znaczną część czasu spędzają, zwiedzając wystawy i pracownie malarzy. Wychowanie odebrały takie, jakie przezorna matka z klasy mieszczańskiej daje swoim córkom. Nie jest to dla nikogo tajemnicą, że w domku szwajcarskim w Osborne młode królewny uczyły się szycia i gospodarstwa.

W r. 1866-ym księżniczka Alicja, poślubiona księciu Ludwikowi heskiemu, który w r. 1877-ym wstąpił na tron wielko-książęcy hesko-darmsztadzki, pisała do matki swej, królowej najpotężniejszego cesarstwa na świecie, następujące wyrazy: „Wykończyłam właśnie dla mych córeczek letnie suknie; zrobiłam ich siedm. Nie wyhaftowałam ich tylko: skrajałam je, sfastrygowałam i uszyłam. Zrobiłam także spódniczki flanelowe dla *baby*, którego się spodziewamy. Sama prowadzę rachunki domowe, jestem też bardzo zajęta. Mała nasza rodzina powiększa się szybko i przez kilka lat z rzędu będziemy musieli żyć bardzo oszczędnie."

(Dokończenie nastąpi.)

Rano odbiera telegram od swego adwokata, który czyni słabą nadzieję wygrania z powodu braku jakiegoś dokumentu.

Wiadomość ta oddziałała tak boleśnie, że pan *** dostał ataku apoplektycznego.

Dzięki rychłej pomocy lekarskiej pan *** został przy życiu utrzymany.

Wieczorem przyszedł drugi telegram, donoszący o wygraniu sprawy.

Znów silne wzruszenie, ale atak się nie powtórzył.

Jakkolwiek pan *** jest jeszcze niebezpiecznie chory, ma przynajmniej tę pociechę, iż w razie śmierci zostawia dzieciom zapewnioną przyszłość.

= Brak nadzoru.

Wczorajszego wieczoru państwo *** zamieszkali przy ul. Wspólnej, wyszli z domu, zostawiając czteroletnią córeczkę na opiece służącej.

Ta dziecko zostawiła w pokoju, a sama poszła na gawędkę do stróża.

Kiedy powróciła, zastała dziecinę zsiniałą i prawie bez życia.

Okazało się, że dziewczynka połknęła jakiś przedmiot blaszany, który uwiązł w gardziołku.

Pierwszej pomocy udzielił felczer, lecz wyjmując zawadę, poranił dziecku gardło.

Wezwany niebawem lekarz stwierdził, że stan biednej dziewczynki jest bardzo groźny.

= Kradzieże.

W ciągu minionej doby zameldowano policji o następujących kradzieżach: na ulicy Marszałkowskiej pod nrem 4-ym z mieszkania p. L. S. otworzonego wytrychami skradziono różne rzeczy wartości rs. 110; na Żurawiej pod nrem 9-ym z mieszkania p. W. F. skradziono szal turecki wartości 250 rs.; na Pańskiej pod nrem 39-ym z mieszkania p. M. M. otworzonego wytrychami zabrano garderobę, bieliznę i różne drobiazgi, wartości rs. 135; na Chmielnej pod nrem 3-im z mieszkania p. H. G. z komody zabrano gotowizną rs. 63; zamieszkałemu na placu Grzybowskim pod nrem 6-ym p. J. R. skradziono z kieszeni surduta pugilares, w którym znajdowało się rs. 150 i różne dokumenty; na Próżnej pod nrem 4-ym z mieszkania p. J. R. skradziono dwa złote pierścionki z brylantami, wartości rs. 80; wreszcie na Marszałkowskiej pod nrem 65-ym z szafki wystawowej przed sklepem p. W. T. zabrano 20 sztuk czapek i kapeluszy, wartości rs. 45.

= Pokąsanie.

Czeladnik stolarski Wiktor J., zamieszkały przy ulicy Leopoldyny, drażniąc się z psem, wrzucił mu w roztwartą paszczę zapalonego papierosa.

Rozwścieczony bólem pies, rzucił się na prześladowcę i porwawszy w kawałki ubranie, pokąsał boleśnie w obie nogi.

= Wypadek z ogniem.

Nocy dzisiejszej, około godziny 3-ej, w stajni hotelu europejskiego oberwała się wisząca u sufitu lampa naftowa, w następstwie czego zapaliła się słoma.

Ogien stłumili domownicy przed przybyciem toporników z oddziału ratuszowego.

= We śnie.

W dniu wczorajszym wieczorem Kojla Ł. zamieszkała pod nrem 3-im przy ulicy Wolność, zdrzemnęła się przy piecu kuchennym, w którym napalono obficie węglem.

Musiała Ł. mieć przykre sny, kiedy przewróciła się na blachę mocno rozpaloną.

Nieszczęśliwa uległa niebezpiecznym poparzeniom piersi i obu rąk.

Nieprzytomną odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Nagła śmierć.

Nocy dzisiejszej w sieni domu nr 42 na Krakows.-Przedm. zmarł nagle Wojciech S.

Zwłoki zostały zabezpieczone, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= **Wypadki.** — Na Chłodnej dorożkarz zranił dyszlem w głowę Piotra B.—Na Browarnej pobili się Icek J. i Stanisław R.; ten ostatni skaleczony został butelką w głowę.—Na Miłej pod nrem 19-ym wynikł pożar na strychu; ogień mieszkańcy ugasili.

= Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe.

Gubernja warszawska liczyła z początkiem r. z. 117 kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych, posiadających kapitału obrotowego 570,214 rs. 81 kop.

Z ogólnej liczby założono 43 kas z funduszów rządowych, 31 z funduszów gminnych, a 43 z zysków osiągniętych przez dawniejsze kasy.

W ciągu roku 1883-go znajdowało się w kasach tych wkładów prywatnych rs. 418,834 kop. 99; pożyczek udzielono w tymże czasie w wysokości rs. 2,169,679 kop. 72½.

= Dla szpitala.

W przededniu Nowego Roku odbyła się w Nowej Aleksandrji kwesta na szpital miejscowy.

Dochód ze składek tych, wnoszonych chętnie w miejsce wizyt noworocznych, wynosi zapewne kilkadziesiąt rubli.

Podajemy sumę w przybliżeniu tylko dlatego, gdyż miejscowa rada opiekuńcza dobroczynności nie ogłasza nigdy swoich bilansów.

Upłynęło już przeszło dwa tygodnie od czasu zrobienia kwesty noworocznej przez jednego z urzędników władzy gminnej, a żaden z ofiarodawców nie ma dotychczas wyobrażenia o wysokości zebranej sumy.

Skutkiem podobnych manipulacyj, przemawiających za pewnem lekceważeniem przez miejscową radę opiekuńczą publiczności nowoaleksandryjskiej, śpieszącej chętnie z ofiarą na cele dobroczynne, traci najwięcej na tem byt (i tak już zagrożony) szpitala nowoaleksandryjskiego, gdyż skutkiem pozostawiania ogółu w nieświadomości co do wysokości i sposobu użycia funduszu zebranego, do serc ofiarodawców mimowoli wkrada się... nieufność!...

= Nowość praktyczna.

Kolejki przenośne systemu Hofmana znajdują w kraju naszym coraz większe zastosowanie.

W ostatnich dniach rozpoczęto ich budowę na znacznych przestrzeniach w okolicach Łucka, Kowla i Wiśniowca.

Kolejki Hofmana w kraju naszym wprowadziła w życie redakcja *Inżenierji i budownictwa.*

= Teatr włościański.

Z włoszczowskiego otrzymujemy następującą korespondencję:

„Wracam w tej chwili z oryginalnego widowiska, jakie zapewne mało kto kiedy oglądał.

Oto widziałem teatr amatorski, a mianowicie sztukę ludową „Jasełka", którą odegrali wyłącznie sami włościanie.

Widowisko to odbyło się d. 11-go b. m., w niedzielę, we wsi Waliszewice, w obszernej wozowni dworskiej, *ad hoc* na salę teatralną przerobionej.

Inicjatorem, a zarazem reżyserem tego teatru jest p. Chełczyński, miejscowy rządca, który już ma zasługę utworzenia przed paru laty orkiestry włościańskiej.

Myśl teatru włościańskiego powziął p. Chełczyński jeszcze w roku zeszłym, lecz nie miał odpowiedniej sztuki, gdyż próby czynione z utworami Anczyca i Galasiewicza okazały się daremnemi.

— Dziwna rzecz—powiada p. Ch.—lud tych sztuk niewiele rozumiał, chociaż tak wybornie niby z natury jest w nich przedstawiony.

Dopiero „Jasełka" nadały się do tego doskonale. Nauka prozy i śpiewów trwała od października. W sztuce przyjęło udział 37 osób, wyłącznie ze stanu włościańskiego.

Orkiestra w siermięgach, wybornie wyuczona, również doskonale się sprawiała.

Zadowolenie widzów, przeważnie samych włościan, było zupełne.

Złożyli oni tytułem dobrowolnej ofiary na rzecz budowy kościoła 43 ruble.

Widowisko będzie w przyszłą niedzielę powtórzone."

= Wiosna.

Korespondent nasz z Krzemieńca donosi nam co następuje:

„Nareszcie mamy zupełną wiosnę.

Błoto i kałuże jakby w kwietniu po wszystkich drogach, uniemożliwiają poprostu przejazd z jednej wsi do drugiej.

Podobnego stycznia jak tegoroczny nie pamiętamy oddawna.

Miasto nasze nie budzi się jednak pomimo wiosennej pogody, ruchu żadnego nie ma, a proponowana zabawa na cel dobroczynny stanowczo się nie powiodła.

Kilka większych a zuchwałych kradzieży popełnionych w ostatnich dniach, oto najważniejsze i najświeższe wypadki w naszej okolicy."

= Śmierć w płomieniach.

W nocy z niedzieli na poniedziałek we wsi Kruszew za Wisłą, wynikł pożar w chacie włościanina Szymona Daczki.

Śpiący twardo mieszkańcy zbudzili się wówczas dopiero, kiedy cały dom był w płomieniach.

Wszyscy więc rzucili się do ucieczki, w ogólnem jednak przerażeniu zapomniano o dwojgu małych dziewczątkach, śpiących w izbie za piecem.

Ratunek już był zapóźny i nieszczęśliwe istoty zginęły straszną śmiercią w płomieniach.

Nadmienić wypada, że w tejże samej wsi Kruszew przed niespełna rokiem był identyczny wypadek pożaru, w którym spaliło się odrazu troje dzieci.

ZE ŚWIATA.

× **Akademja umiejętności w Krakowie** wydelegowała komitet, mający orzec o autentyczności wykopalisk, odkrytych przez p. G. Ossowskiego w Mnikowie, o których nieraz w swoim czasie wspominaliśmy. Komitet ten składają profesorowie uniwersytetu i członkowie akademji: Łepkowski, Alth, Kopernicki i J. N. Sadowski. Autentyczność owych wykopalisk zakwestjonowali pp. Cartailhac, Chantre, Mortillet i inni francuscy i niemieccy uczeni. Oczywiście orzeczenie w tak zawiłej sprawie nie może być doraźnem, więc delegaci sumiennie pracują, odbywając od dwóch już blisko miesięcy co tydzień posiedzenia.

× **Wspaniały okaz rysia** wypchanego otrzymała niedawno Akademja umiejętności w Krakowie. Drapieżny ten zwierz, stanowiący dziś istną rzadkość, upolowany został w Szczawnicy dnia 23-go grudnia r. z.

× **„Chata za wsią"** była już 8 razy przedstawiona w Krakowie, zawsze przy przepełnionej sali. W końcu b. m. sztuka ta ma być przedstawioną w Poznaniu.

× **Gramatyka polska dla izraelitów**, opracowana na podstawie metody Ollendorfa, wyszła z druku temi dniami we Lwowie nakładem Towarzystwa „Agudas Achim".

× **Jan Lam**—jak donoszą ostatnie lwowskie dzienniki—ma się gorzej. Choremu sprawia niejaką ulgę wdychiwanie tlenu.

× **P. Witold Szaniawski**, śpiewak, warszawianin, wystąpił po raz pierwszy przed publicznością lwowską w drugim koncercie Towarzystwa muzycznego. Artysta wykonał arję z „Eljasza" Mendelsohna i Brucha „Pochód normanów". Miejscowa krytyka wyraża się z uznaniem o jego głosie barytonowym, dźwięcznym i dobrze wypracowanym.

× **Curiosum.** We Lwowie zaczęło wychodzić czasopismo dwutygodniowe pod redakcją dra Władysława Majewskiego p. n. „Immobilaria, czasopismo dla spraw transakcji targu nieruchomościowego i odnośnych interesów konsorcjalnych". Możeby który z pp. lingwistów raczył łaskawie objaśnić w jakim to jest języku.

× **W Paryżu** zmarł w tych czasach Feliks Wicherski, niegdyś współpracownik *Tygodnika petersb.* i *Gwiazdy* kijowskiej, autor komedji „Nowy Harpagon", wyborny tłumacz wierszem „Pieśni nad pieśniami". Oprócz nielicznych drukowanych utworów, pozostawił wiele prac w rękopiśmie.

× **O zamordowaniu dra Rumpffa**, wysokiego urzędnika policji we Frankfurcie nad Menem, bliższych jeszcze szczegółów nie przyniosły nam dzienniki. *Frankf. Ztng*, opisując sam tylko wypadek, przytacza, iż trupa, leżącego wpoprzek wejścia do domu, zamieszkiwanego oddawna przez Rumpffa, spostrzegła pierwsza służąca jego, wracająca z miasta o 8-ej wieczorem. Rumpff, urodzony wr. 1822-im, cieszył się w mieście powszechnem poważaniem. Za wykrycie mordercy wyznaczył zarząd policyjny nagrodę w ilości 3,000 marek.

× **Kapitan Phelan**, członek stowarzyszenia narodowego irlandzkiego, który poczynił zeznania, dotyczące zamiaru wysadzenia w powietrze parowca „Queen" za przybyciem takowego do Liverpoolu, napadnięty został w New-Yorku przez niejakiego Short'a i silnie sztyletem poraniony. Kapitan, otrzymawszy jedenaście pchnięć, strzelił jeszcze na napastnika, którego natychmiast pojmano. Dramat, wywołujący w New-Yorku dotychczas silną sensację, rozegrał się w biurze O'Donovan Rossy.

× **W Archangielsku** doszły w ciągu b. m. mrozy do 43° R., to jest do punktu, w którym rtęć zamarza. Stacja meteorologiczna tamtejsza nie posiada innych termometrów i miary zwiększania się mrozu określić nie jest w stanie.

× **Luty bez pełni księżyca.** Miesiąc przyszły bieżącego roku nietylko tem się różni od innych, że od nich jest krótszym, lecz i tem jeszcze, że nie przypada w nim wcale pełnia księżyca. Jest to objaw, powtarzający się co lat dziewiętnaście. W lutym r. b. przypada ostatnia kwadra na dzień 6-ty, nów na 15-ty, a pierwsza kwadra na dzień 22-gi—pełni zatem nie ma wcale.

× **Kalendarz dla złodziei.** Pod tym tytułem pojawiło się naturalnie... w New-Yorku wydawnictwo, zawierające, oprócz zwykłego działu kalendarzowego, adresy wszystkich zamożniejszych w mieście osobistości, jako to bankierów, kupców i t. p. ludzi noszących zwykle przy sobie grube pieniądze. Dołączono także spis osób odznaczających się roztargnieniem lub nieostrożnością. Pióro wypada z ręki przed dodaniem komentarza do tej nowości, możliwej istotnie tylko... w Ameryce.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla paralityków.

P. H. składa rs. 5, jako w 15-letnią rocznicę śmierci swego męża.

— *Sprostowanie.* — W nrze 13b *Kurjera*, ofiarę złożoną dla najbiedniejszych, mylnie wydrukowano: „od rodziny Józefa Leś", powinno być: „Józef Leja."

Nekrologja.

† Ś. p. Adam **Dąbrowski**, b. starszy kontrolel b. Najwyższej izby obrachunkowej, kawaler orderów, w dniu 15-m stycznia r. b., o godzinie 6-ej zrana spoczął w Bogu. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w dniu 17-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —172

† Ś. p. Józio **Borowiecki**, lat 5 i miesięcy 10 mający, syn Alfreda, urzędnika dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego i Zofji z Gepnerów małżonków Borowieckich, po ciężkiej chorobie przeniósł się do **wieczności dnia 15-go sty-**

cznia 1885 r. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra w sobotę, to jest dnia 17-go stycznia, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —166

† Ś p. Maniusia **Dąbrowska,** córka Władysława i Teofili z Chrzanowskich małżonków Dąbrowskich, po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat trzy w dniu 14-ym stycznia r. b. zeszła z tego świata. Niepocieszeni w strapieniu rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 17-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —170—

† Ś. p. Bronisława ze Skłodowskich **Dąbrowska,** żona b. sędziego apelacyjnego, po ciężkiej chorobie, zakończyła życie w dniu 14-ym stycznia 1885 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 17-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, a wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —164—

† W dniu 17-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** rano, w kościele Narodzenia Najś. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Konstantego **Lentz,** na którą pozostała wdowa z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —163—

† Jutro, to jest dnia 17-go b. m., jako w dniu imienin ś. p. Antoniny **Pomiechowskiej,** odprawioną będzie o godzinie **10-ej** zrana, wotywa żałobna w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny przy ulicy Leszno, na którą pozostałe dzieci i wnuki zapraszają. —173—

† We wtorek, to jest dnia 20-go stycznia, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, za spokój duszy ś. p. Lubowiery ze Szpadkowskich **Walc,** żony inżyniera, zmarłej w Kazaniu dnia 20-go grudnia 1884 roku, na które rodzina zaprasza życzliwych. —169

† Szanownym kolegom męża mego ś. p. Józefa **Ostrowskiego,** tak z ławy akademickiej, jak w obecnym jego zawodzie pedagogicznym;—pp. przełożonym zakładów naukowych, jak niemniej zacnej młodzieży tychże zakładów, która poniesieniem zwłok na swych barkach, tak szlachetnie uczciła nauczyciela swego; — oraz całemu orszakowi żałobnemu, który zwłoki te w dniu wczorajszym odprowadził na spoczynek wieczny, poważam się złożyć w imieniu mojem, jak rodziców i brata zmarłego, serdeczne podziękowanie.

—168— **Julja z Zawiszewskich Ostrowska.**

† Przewielebnemu księdzu Diehl, oraz wszystkim życzliwym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki męża mego ś. p. Jana **Cotty,** na miejsce wiecznego spoczynku, składam niniejszem serdeczne podziękowanie.—**Berta Cotty.** —167

Z Cesarstwa.

Petersburg 14-go stycznia. — W dalszym ciągu swojego sprawozdania za rok ubiegły *Nowoje wremja* poświęca specjalny artykuł przeglądowi prasy. Oto co pisze w dziale prasy prowincjonalnej: „W Kijowie są dwie wielkie gazety z których jedna żydowska. W Odessie trzy wielkie gazety, z których dwie żydowskie. Żydowskie gazety, takie jak *Zarja, Dniepr, Odesskij listok* i inne, udają, że wcale nie są żydowskiemi, lecz poprostu organami liberalnemi, na podobieństwo petersburskich *Nowosti.* Z *Nowosti* też czerpią niemało rozumu. Rosyjskie gazety, wychodzące w tychże samych okolicach, żargazety, wychodzące w tychże samych okolicach, żarliwie odsłaniają swoje zamaskowane sąsiadki a walka przybiera niekiedy ostry charakter. W zachodnim kraju nie ma wiele rosyjskich gazet. Ale mają one wojowniczy charakter i równie pełne życia nie przestają polemizować z polskiemi gazetami i wyprowadzać na czystą wodę polskich przebiegów. Takiemi są *Warszawskij dniewnik* i *Chołmskij wiestnik.* Przechodząc dalej do północno-zachodniego i Nadbaltyckiego kraju, znajdujemy prasę rosyjską w najsmutniejszem położeniu. W Wilnie wychodzi półurzędowy *Wilenskij wiestnik,* mały formatem i treścią, prawie nie mogący mieć żadnego wpływu na ludność i bodaj nawet niemający do tego pretensji. A szkoda: Wilno mogłoby mieć takąż samą rosyjską gazetę, jaką ma Warszawa, a tu taka gazeta jest nawet bardziej potrzebna niż w Warszawie."

Petersburg 14-go stycznia. — *Nowoje wremja* donosi co następuje: „Na rok przyszły (1885-ty) wyjednany został kredyt w rozmiarze 320,000 rs. na budowę cerkwi prawosławnych i pomieszczeń dla służby cerkiewnej w kraju zachodnim. Od r. 1863 go na ten przedmiot wydatkowano przeszło sześć miljonów rubli, a suma ta jest najlepszym dowodem, że interesa prawosławia w tym kraju znajdują gorące i energiczne poparcie ze strony rządu."

Petersburg 14-go stycznia. — Charakteryzując świeżo opublikowany budżet dochodów i wydatków państwowych na rok bieżący, *Nowoje wremja* między innemi powiada: „W liczbie środków, jakie w bliskiej przyszłości mają się przyczynić do powiększenia dochodów i utrwalenia naszego finansowego położenia, minister finansów wymienia założenie państwowego banku ziemskiego, wydanie prawa o składach towarów i warrantach, projekt przepisów o pożyczce Banku państwa na zastaw zboża, budowę nowych dróg żelaznych, wzmocnienie nadzoru akcyzowego i celnego, rewizję handlowych przywilejów Finlandji i zmianę niektórych ceł w duchu protekcyjnym, jak np. ceł od maszyn i narzędzi rolniczych. W konkluzji minister finansów ponownie wzywa wszystkie władze, ażeby dążyły do ograniczenia swoich wydatków. Że to nie jest platoniczne życzenie, dowodzi ta okoliczność, że od roku 1880-go do 1883-go włącznie rzeczywiste wydatki zmniejszyły się z 720 na 678 miljonów rubli."

Petersburg 14-go stycznia. — *Journal de St.-Pétersbourg* na czele swojego dzisiejszego przeglądu politycznego pisze: „Według telegramu z Hongkong z dnia 23-go grudnia, otrzymanego przez gazetę *Times,* starano się ostatniemi czasy pobudzić Japonję do zajęcia nieprzyjaznego stanowiska względem Chin. Według tych wiadomości, Rosja i Francja pragnęły poznać zamiary rządu japońskiego w razie wypowiedzenia wojny przez Francję. Dwa państwa europejskie mają jakoby cieszyć się ze wszystkiego, co mogłoby doprowadzić do zerwania między dwoma narodami azjatyckiemi—a tem samem do osłabienia Chin i przysporzenia im trudności. Że Francja zajęła takie stanowisko, nie ma w tem nic niepodobnego, ze względu na obecny jej stosunek do Chin i wypływające dla niej ztąd trudności. Co się zaś tyczy Rosji, to korespondent *Timesa* bez powodu wmięszał ją w podobnego rodzaju zamiary. Są wszelkie zasady do przypuszczania, że Japonja zamierza tak jak przedtem zachowywać ścisłą neutralność w francusko-chińskim zatargu, a już chyba nie Rosja będzie się starała o to, aby wyprowadzić ją z jej neutralnego stanowiska i rozszerzyć tym sposobem zakres i znaczenie nieporozumienia."

Petersburg 14-go stycznia.—*Journal de St.-Pétersbourg* zamieszcza dziś maleńkie objaśnienie dotyczące faktu, o którym dzienniki petersburskie w swoim czasie, opierając się na doniesieniu gazet ryskich, podały wiadomość. Objaśnienie to brzmi tak: „Gazeta *France* stała się ofiarą mistyfikatora, który doniósł jej z Rygi, jakoby w niedzielę, 28-go grudnia, herb, zawieszony nad wejściem do gmachu konsulatu francuskiego przy ulicy Esplanad, został zerwany, podeptany nogami i w dodatku zawieszony na drzewie w niewielkim parku, ciągnącym się wzdłuż kanału. Korespondent dodaje, że sprawcami tego zarówno śmiesznego jak i niczem niewytłumaczonego wybryku są niemcy, którzy chcieli zrobić nieprzyjazną dla Francji demonstrację. Według naszych informacyj, o podobnym fakcie ani nawet o czemkolwiek do niego podobnem nikt nawet nic niesłyszał."

Z ostatniej chwili.

Norddeutsche Allgemeine Ztg poświęca artykuł osobny dowiedzeniu tezy, iż rząd parlamentarny okazał się niemożliwym w Niemczech. Parlament niemiecki nie może zdobyć się ani na większość umiarkowanie zachowawczą, ani na zachowawczo-klerykalną, ani wreszcie na liberalną.

Zamordowanie radcy policyjnego w Frankfurcie, dra Rumpfa, obudziło gorączkowe zajęcie w Niemczech, gdzie morderstwa polityczne nie weszły jeszcze na stały porządek dzienny. O tem nikt bowiem nie wątpi, że zamachu dokonali anarchiści. Trupa nie zrabowano, co świadczy o politycznym charakterze spełnionego czynu. Dr Rumpf, stojący od r. 1867-go na czele oddziału politycznego policji frankfurckiej, wyśledził sprawców projektowanego zamachu niederwaldzkiego. Podczas procesu, jaki toczył się przed kilkoma tygodniami w Lipsku przeciw Reinsdorfowi i jego towarzyszom, okazało się, iż dr Rumpf umiał wsunąć pomiędzy anarchistów swojego ajenta poufnego Horscha, który odkrył spiskowców. Tenże Horsch przedstawiony został trybunałowi państwowemu w Lipsku przez Rumpfa jako świadek koronny, ale trybunał lipski uznał za rzecz niemoralną przesłuchiwać podobnych świadków. Działalność Rumpfa nie ograniczała się na okręgu policyjnym frankfurckim; ścigał on anarchistów w całych Niemczech, przecinał ich sieci, a nawet otoczył swą czujną opieką Mosta w Londynie. Być może, iż morderstwo dokonanem zostało właśnie z inicjatywy Mosta, który traktował widocznie sprawę — po irlandzku. Dotąd policja nie trafiła jeszcze na żaden ślad zbrodni, a pięć indywiduów, aresztowanych zaraz w nocy z wtorku na środę, musiano uwolnić, ponieważ dowiedli swojego *alibi.* Policja na kilka dni już przed dokonaniem zamachu wiedziała, że mord polityczny się przygotowywa; nie wiadomo jej wszakże było kto ma paść jego ofiarą, tudzież gdzie i kiedy ma być spełnionym. Rumpf pozostawia dwoje nieletnich dzieci.

Ksiądz Kacper Borowski,

biskup płocki.

Dziś otrzymaliśmy następującą żałobną wiadomość:

Płock 16-go stycznia.

Wczoraj, o godzinie 11-ej wieczorem, zmarł po dwumiesięcznej chorobie ksiądz biskup Kacper Borowski.

Ks. Borowski urodził się na Białorusi, dnia 6-go stycznia 1801-go r. Dziad jego przyszedł na świat w ziemi dobrzyńskiej, a ojciec przeniósł się do gub. witebskiej, gdzie przyszły dostojnik kościoła odebrał pierwsze wykształcenie.

Po ukończeniu szkół u dominikanów wstąpił do seminarjum głównego w Wilnie, w którem później wykładał.

Po przeniesieniu alumnów do Petersburga, uczył w tamecznej akademji duchownej, będąc jednocześnie członkiem kapituły mohilewskiej.

W r. 1848-ym prekononizowany biskupem, odbył ingres do katedry w Żytomierzu d. 11-go marca r. 1849-go, w Łucku 3-go czerwca r. 1849-go.

Objazd jego po djecezji dotąd jest pamiętny mieszkańcom.

W r. 1857-ym koronował Najświętszą Pannę Berdyczowską, a przez ciąg sprawowania trudnych obowiązków wydał kilka listów pasterskich, które, pomieszczone w *Pamiętniku religijno-moralnym,* odznaczały się niepospolitem namaszczeniem i urokiem formy.

W r. 1868-ym zwiększyły się jego trudy, gdyż do djecezji przyłączono gubernję kamieniecką.

Mianowany biskupem djecezjalnym płockim, odbył ingres d. 17-go maja r. 1883-go.

Pomimo wieku odbył objazd po djecezji podwakroć i usilną pracą czuwał nad jej sprawami duchownemi.

Legł jak żołnierz na posterunku, bo, spełniając obowiązki ołtarza, skutkiem zaziębienia zaniemógł i po długiej dwumiesięcznej chorobie, złamany wiekiem i cierpieniem, zamknął powieki.

Zasługi biskupa i pisarza, oraz niepospolitej zacności człowieka i obywatela postaramy się skreślić w jutrzejszym numerze.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Budapeszt 16-go stycznia.

W izbie deputowanych przewódca opozycji, hr. Aponyi, oświadczył, iż zgodzi się tylko sposobem próby i na czas krótki na przedłużenie związku cłowego z Austrją. Tisza oświadczył: Minęła pora do robienia eksperymentów, które ubezwładniłyby handel i przemysł. Związek cłowy musi być odnowionym na dłuższy przeciąg lat albo zupełnie zaniechanym.

Berlin 16-go stycznia.

Komisja parlamentu niemieckiego odrzuciła 9 głosami przeciw 4 pierwszy artykuł wniosku deputowanych polskich o równouprawnieniu języka polskiego z niemieckim w sądach prowincyj, mówiących po polsku.

Berlin 16-go stycznia.

Dzięki wpływom księcia Bismarka rząd angielski odmówił uznania umowy, zawartej przez Rogozińskiego z konsulem angielskim w Afryce, Hevettem, o odstąpienie Anglji części zajętego przez polską wyprawę terytorjum kameruńskiego. Małoduszna ta decycja Gladstone'a wywoła niewątpliwie nowe oburzenie przeciw gabinetowi w społeczeństwie angielskiem.

Paryż 16-go stycznia.

Paris donosi, że admirał Courbet zajął wojskiem kopalnie węgla w Kelungu.

Antwerpja 16-go stycznia.

Wczoraj aresztowano tutaj jednego z uczestników zamordowania Rumpfa.

Petersburg 16-go stycznia.

Echo donosi: Docent akuszerji i ginekologji Jastrebow został mianowany profesorem nadzwyczajnym w uniwersytecie warszawskim.

GIEŁDA
dnia 16-go stycznia 1885-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 47.12½ o 2½ wyżej żądano. Płacono z początku 47.07½, również o 2½ kop. wyżej, lecz później powrócono znów do kursu wczorajszego 47.05. Krótkoterminowe 47.10, równie drożej. Z początku kupowano 47.05, 47.02½, później oddawano i niżej po 47 i 46.97½.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych interesów nie robiono.

Na **Londyn** 9.54½ w żądaniu. Płacono 9.53½, 9.52½.

Na **Paryż** 38.10.

Na **Wiedeń** 77.90 w żądaniu bez zmiany lecz i bez obrotów.

Papiery w niewielkim ruchu.

Listy likwidacyjne 87.90 i 87.50 w ofiarowaniu—bez tranzakcyj.

Pożyczka wschodnia I i II 96.50, III 96.75, jak wczoraj, lecz również nie dała powodu do notowań.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej 97.75, 97.70 i 97.65, II-ej i III-ej 97.40, IV-ej 96.20, V-ej 95.25 w żądaniu. Tranzakcje II-ą i III-ą dopełniono po 97.30.

Listy miejskie 94.75, 93, 92.60, 92 — nominalnie notowane.

Obligi 91.

Łódzkie 85 w I, 84.75 w II poszukiwane; 84.50 za II żądają.

Z akcyj—za bydgoskie mniejsze 78 żądano. Drobno ilości o 25 kop. taniej sprzedano.

Godzina 12½. Usposobienie słabe. Weksle długoterminowe na Berlin po 47.05 oddawanoby jeszcze. Ruch żaden. *J. Wł.*

70) Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

KALENDARZ „PREMJÓWKĘ"

nabywać

MOŻNA.

— Angielskiego języka lekcyj i konwersacji udziela ***Berger***, nauczyciel. Złota 13a. (86)

KOMITET
warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego

ma honor podać do wiadomości pp. członków, że w dniu 17 b. m., w sobotę, o godzinie 9-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa, danym będzie

wieczór tańcujący,

dla członków Towarzystwa i ich rodzin.—Bilety wydawane będą we czwartek i piątek poprzedzający zabawę od godziny 8-ej do 10-ej wieczorem w kancelarji Towarzystwa. (58)

— ***Fabryka i magazyn*** wyrobów złotych i brylantowych przyjmuje wszelkie obstalunki ***najtaniej!*** Wybór wielki wyrobów złotych, srebrnych i brylantowych zawsze na składzie.

Józef Betcher, Jubiler,
(41) ***Marszałkowska 65.***

— ***Plenipotencje*** ruskie dla adwokatów przysięgłych, obrońców przy zjazdowym sądzie, sądach pokoju i także dla pełnomocników prywatnych, libra z 25 arkuszy na dużym welinowym papierze 25 kop. czyli za 100 arkuszy rs. 1. Nabyć można w składzie ***Zygmunta Szleifsteina*** przy ulicy Długiej nr 11, przy katedrze prawosławnej. (78)

Lecznica Nowy-Świat nr 55.

Od 1 (13) stycznia rozpoczęli przyjęcie:
Dr ***Mikucki*** z chor. oczu, codz. od 11—12.
Dr ***Kossakowski*** z chor. nerwowemi (leczenie elektrycznością) codziennie od 2—3. (160)

112) ***Instytut leczniczo-gimnastyczny*** i szkoła fechtunkowa, Miodowa nr 3, filja Aleja Jerozolimska nr 11, drugi dom od Kruczej.—**M. Olszewski.**

Henryk Martin, dentysta, francuz.

Nowy-Świat 57, przyjmuje od 9 do 6-ej. (61)

— Poszukuje się kupna ***małego folwarku***, 8—9 włók, z inwentarzem i zabudowaniami, blisko kolei. Opisy przesyłać pod adresem adwokata przysięgłego ***Juljusza Walewskiego, Warszawa, ul. Długa nr 43.*** (67)

Kantor wynajmu powozów,

Senatorska 22, róg placu resursy kupieckiej, poleca eleganckie ekwipaże po cenach nizkich. (113

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Znajomej z Nowogrodzkiej.*—W cukierni byłem kilka razy, nie zastałem.—Czekam w sobotę o zwykłej godzinie, lub też listu *poste-restante* pod litera „N. 00." (135)

Kurs giełdy warszawskiej;

Dnia 16-go stycznia 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47 10	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.54½	—.—
Paryż 100 franków „ „	38 10	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.90	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.75	—.—
m.	97.65	—.—
Listy zast. m. „Warsz." serji I	94.75	—.—
II	93.—	—.—
„ „ „ III	92.60	—.—
„ „ „ IV	92.—	—.—
Listy zast. m. „Łodzi" serji I	—.—	85.—
4% Listy likwidacyjne duże	87 90	—.—
małe	87.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96 50	—.—
II „ „ rs. 100	96.50	—.—
III „ „ rs. 100	96.75	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	78.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop 30 5/9
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 145 15/18
Od Listów zast. m. Łodzi kop 104 1/6
Od Listów likwidacyjnych kop. 48 8/9

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 16-go stycznia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. . .	—	—	600	615
„ „ pstra i dobra	—	—	630	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	505	510
„ średnie (nowe) .	—	—	465	500
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	400	420
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	300	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	45	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 16-go stycznia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 45.
wiadro rs. 7 kop. 53¹

KSIĘGARNIA
Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA,

otrzymała na skład główny następujące dzieła:

Broniewski Emiljan. Tablice graficzne do dziejów Europy. Wieki: XI i XII-ty, arkusz 4-ty. cena całego dzieła rs. 6.
Choinka. Gwiazdka dla matek, wdów, mężatek, rozwódek, narzeczonych i podlotków, a także wyjątkowo i dla starych kawalerów 50 kop.
Czerwiński Józef. Śpiew historyczny o Piotrkowie trybunalskim. Odessa, 25 k.
Franke Jan Nep. Jan Brożek (J. Broscius) Akademik krakowski, 1585—1652. Jego życie i dzieła, ze szczególnem uwzględnieniem prac matematycznych. Ze źródeł rękopiśmiennych opracował . . . . . z wizerunkiem Jana Brożka. Wydanie Akademji umiejętności, ku uczczeniu trzechsetnej rocznicy urodzin Brożka. Kraków rs. 3 kop. 20.
Marczewska Aleksandra. Ignaś z Dubiecka (Ignacy Krasicki). Opowiadanie dla dzieci. Wydanie drugie, 40 kop.
Mostowski Adolf. Zbiór powieści. Treść: Szał i Mitra, powieść obyczajowa.—Piołuny, powiastka współczesna.—Kartki pisane.—Dumania przy cygarze, rs 1.
Peters Gr. Krowy, nabiał i trzoda chlewna (streszczenie z niemieckiego) 75 kop.
Świerzbieński Romuald. Wiara Słowian, ich byt domowy i społeczny, przed i po podboju lechickim i Warago-ruskim, 75 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą. 120

Niżej podpisana zawiadamia osoby interesowane, że żadnych weksli ani rewersów nie wystawiałam i do sprzedaży takowych nie upoważniałam, i gdyby takowe się pojawiły. to żadnego znaczenia mieć nie będą. 107F

Julja Sołtykiewicz.

60 kóp
TRZCINY

wyborowej sufitówki do sprzedania, cena **rs. 12 kopa** z odstawą. Próby obejrzeć można przy ul. **Żabiej № 5**B, u rządcy. 96

W WIERZBNIE

jest do sprzedania **buraków** pastewnych korcy **200. Koniczyny** i **siana** cetnarów **300. Słomy** różnej cetnarów **600.** Bliższa wiadomość na miejscu. 108R

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że
Fabryka Liści do Kwiatów
przeniesioną została z ul. Długiej № 32 na **Świętojerską 28**, gdzie sklep.
53 **D. Fleischer.**

BUKIETY. 130

Bukiety na podkładkach **papierowych** od rs. **1** do **10.**
„ na podkładkach **atłasowych** od rs. **3** do **15**
Wieńce od rs. **5. Dekoracje** od rs. **6.**
Kamelje cięte białe po kp. **60. Róże** k. **15.**
Rezeda po kop. **4. Fijołki** tuzin kop. **20**
Hijacynty doniczka kop. **35.**
Konwalja kop. **30.**

Otrzymując kwiaty cięte wprost z Nicei co dzień świeże, jestem w możności wykonywać bukiety z kosztownych kwiatów po nizkiej cenie. Hotel Drezd., Długa 30, gdzie wody min.

Kostjumy damskie

zupełnie nowe, do wynajęcia.—Wiadomość w magazynie obuwia J. W. Heyn, ul. Nowo-Senatorska № 4. 131

Reiner Caffe-Restaurant

Nowy-Świat № 18, w Warszawie.
Z powodu wyjazdu jest na bardzo dogodnych warunkach, do sprzedania.—Wiadomość na miejscu.—**W. REINER.** 121

J. GÓRSKI.

CUKIERNIA

Niezależnie od Cukierni istniejącej przy ulicy Przejazd,

OTWORZYŁEM

CUKIERNIĘ
i Specjalną Fabrykę Lodów
oraz Cukrów Desserowych,

na Nowym-Swiecie Nr 67, wprost Kopernika.

Urządziwszy takową w obszernym i eleganckim lokalu, postanowiłem wszelkie **wyroby cukiernicze i napoje,** wydawać po **cenach zwyczajnych.**

Zakład nowo-otworzony poleca względom Sz. Publiczności,

125R **J. Górski.**

NOWY-ŚWIAT № 67.

wprost Kopernika,

„SYLWAN"

jedyne czasopismo w języku polskim, poświęcone leśnictwu, a wychodzące w Krakowie co miesiąc, prenumerować można w Warszawie w księgarni **Gebethnera i Wolffa,** po cenie 4 rs. rocznie, 2 rs. półrocznie.—Z wysyłką pocztową rs. 5 rocznie i rs. 2 kop. 50 półrocznie.

Tamże zamawiać można i całe roczniki za 1884 rok. 119

LANDARA

mniejsza, poczwórna, o 6 oknach, najświeższego fasonu, jak nowa, do sprzedania w fabryce powozów **Jana Stopczyk,** Elektoralna Nr 7. 142



Faetony, Wolanty Bryczki, Kocze

z fordeklem, **AMERYKANY, SANKI,** to wszystko na jednego konia, do sprzedania. Ulica Śliska № 13. 140

Jest do sprzedania



KARETA



trzyosobowa, lekka, **faeton i wolant** to wszystko nowego fasonu, w Fabryce Powozów Adamkiewicza, Leszno № 13. 120

W dniu 15-tym Stycznia

zgubiłem skórzaną torebkę,

w której się znajdowały: sześć papierków dziesięciorublowych, weksle i rewersy pieniężne, paszport krajowy i książeczka legitymacyjna na imię Stanisława Nowoleckiego wydane.—Poszkodowany uprasza sumiennego znalazcę o zwrócenie tychże papierów, pieniądze może sobie zatrzymać tytułem wynagrodzenia.—Z dokumentów powyższych żadnego użytku mieć nie może, gdyż właściwe ostrzeżenia poczyniłem.—Adres mój: **Krakowskie-Przedmieście**, obok dzwonnicy kościoła Św. Anny, (Bernardynów), № 64 nowy, mieszkania 2, pierwsze piętro, lub do handlu książek religijnych i obrazów przy kościele Św. Anny, (po Bernardyńskim). 143

W Środę, dnia 9 (21) Stycznia r. b., o godzinie 12-tej w południe, w gmachu **Mikołajewskiej Ochrony**, przy ulicy **Zakroczymskiej pod № 1**, odbędzie się **Licytacja** głośna in minus, na dostawę w roku bieżącym 1885-tym, dla dzieci pomienionej Ochrony: **mięsa, słoniny, mąki** żytniej, **kaszy** i innych produktów spożywczych na sumę około **4,000 rs.** Wadium należy złożyć w ilości rs. 400, w gotówce lub papierach publicznych gwarantowanych przez Rząd. 126R

Skład zagranicznych Fortepianów i Pianin

K. FRITZSCHE,

Świętokrzyzka № 25.



Pianina i Fortepiany



zupełnie nowe i używane do sprzedania lub wynajęcia,—**Warunki dogodne.**—Struny włoskie do skrzypiec. 141

Pisarz Sądu Konsystorza Jeneralnego Archi-Dyecezji Warszawskiej.

Wzywa Jana Gulskiego, b. adwokata przysięgłego Okręgu Izby Sądowej warszawskiej, z pobytu niewiadomego, aby stosownie do decyzji Sądu Konsystorza Jeneralnego Archi-Dyecezji warszawskiej, z d. 29-go Grudnia (10 Stycznia) 1884/5 r., stawił się w tymże Sądzie w miejscu zwykłych posiedzeń w Warszawie, przy ulicy Miodowej № 9, w dniu 16 (28) Lutego r. b., o godzinie 11-tej z rana, lub za przywołaniem sprawy jego separacyjnej, agitującej się z powództwa żony, Zofji z Białosukniów Gulskiej, pod rygorem zaocznego postępowania. (Podpisano) 138

Ks. Bronisław Podolski.

Komisarz Sądowy Sądu Handlowego

w Warszawie, ogłasza niniejszem, że w d. 10 (22) Stycznia 1885 r., o godz. 10 z rana, sprzedawać będzie w drodze **publicznej licytacji ruchomości** należące do Aleksandra Lampe, oszacowane na summę rs. 219 kop. 50.—Sprzedaż odbędzie się w domu № 10, przy ulicy Nowolipie w Warszawie. 133

D O M

dwu-piętrowy, od dwóch ulic, z dochodem rocznym rubli sr. 3700, jest do zamiany na folwark, w dobrej ziemi, z łąkami i lasem. Wiadomość Twarda 24a, mieszkania 8, rano do 11, a po południu od 3 do 6. 135

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące, **Tamka № 6.** 107

Rządca dóbr

posiadający blizko 20-letnią praktykę gospodarczą, znający dokładnie języki: polski, rossyjski i niemiecki, poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie. W razie wymagania może dać 3,000 rs. pożyczki.—Oferty uprasza pod adresem: **Józef Herr w Zgierzu**, gubernia Piotrkowska. 128R

Materace druciane

wyrabia fabryka łóżek żelaznych i wag decymalnych **J. Neufelda**, Pańska № 25, wprost Marjańskiej. Ceny nizkie stałe. Sprzedaż wyłącznie na miejscu. 134

W lasku na Czystem

w Sali przy fortepianie i skrzypcach, odbywają się **wieczory tańcujące** w każdą Niedzielę. 125

Do sprzedania

garnitur sprężynowych z pokrowcami i czystym włosem, brokatelą krytych mebli w bardzo dobrym stanie, za 55 rubli. Widzieć można codzień, od 10 rano do 4 po południu.—Podwal w Cyrkule, zapytać u stróża. 137

Poszukuje się

Kupna Apteki

z dochodem rocznym od **7—8,000 rs.**—Szczegółową wiadomość proszę nadesłać pod adresem: **Kryński, przez Kaniew. w Jabłonowie.** 123R

Dwie pary Koni

kasztanowatych i brudnych kasztanów po lat 3, 4 i 5, zdatnych do zaprzęgu i pracy nadeszły **ze wsi do sprzedania, parami lub w czwórce.** Czysta 2, stróż wskaże. 136

Zginęła Suka

rasy buldoczej, maść tygrysowata.—Uprasza się znalazcę o łaskawe odprowadzenie za przyzwoitą nagrodą, na Mazowiecką 16, m. 9. 139

Młyn wodny z turbiną

przy mieście gubernjalnem, przynoszący rocznego dochodu **3,000 rs.**, sprzedaje się bardzo korzystnie, gotowizny potrzeba 15,000 rs. Wiadomość u właściciela **J. Koziełło, w Suwałkach.** 124R



Charty polskie

rzadkiej piękności, dobre w pole, nagrodzone na wystawie, są zaraz do sprzedania. **Krochmalna № 23,** mieszkania 16. 127R

Nauka i wychowanie.

Uczę muzyki gruntownie, na własnym wybornym fortepianie, po 4 rs. miesięcznie, trzy razy tygodniowo. — Ulica. Wspólna, № 36, m. 10. 63

Niemka poszukuje demi-place, oraz lekcje na godziny. Adresy zostawiać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. R. 458

Nauczycielka muzyki posiadająca patent, poszukuje lekcyj za mieszkanie, obiady lub opłatę. Żurawia № 10, mieszk. 13. 679

2 panny ukończywszy: jedna 6 a druga 7 klas, życzą sobie udzielać nauk dzieciom, a także przysposabiać do klas gimnazjum.—Nowolipie № 36, mieszkania 22. 688

Potrzebną jest bona niemka, umiejąca szyć, z dobremi świadectwami. Krakow.-Przedm. № 15, m. 33, od 11—1-szej w południe. 524

Lekcje języka niemieckiego, można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 67, w sklepie futer p. Konińskiego. 538

Nauczycielka z patentem, daje lekcje muzyki. Ul. Marszałkowska 17a, m. 9. 572

Guwernantka młoda, rosjanka, posiadająca patent z muzyki i śpiewu instytutu muzycznego, szuka pomieszczenia. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro pedagogiczne. Dąbrowska i Marek. 655

Potrzebna zaraz bona francuzka. Zgłaszać się: ulica Karmelicka № 13B, m. 9. 882

Student uniwersytetu, rosjan, daje lekcje ruskiego i klasycznych języków. Złota 2a, 5, litera L. 775

Student uniwersytetu, może dawać lekcje lub korepetycje. Ulica Smolna № 15, m. 7.

Student 4 kursu prawa poszukuje lekcyj.—Nowolipie № 12, mieszkania 3. 133

Posady i Prace.

Potrzebne są panny podręczne i do nauki. Wiadomość: ulica Mylna № 1, mieszk. 10, dom Kipmana. 119

Elektro-mechanik, który przyprowadził do porządku zegar elektryczny, przy ul. Jasnej № 6, proszonym jest o podanie adresu na ulicę Wspólną № 30, mieszk. 5. 702

Markier lub dzierżawca z kaucją, potrzebny do sprzedaży piwa. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 35, mieszkania 12. 672

Konwersacji francuzkiej udziela młoda osoba dyplomowana. Adresy kantor Kurjera „Française." 306

Młoda lektorka w polskim i obcych językach, muzykalna, poszukuje zajęcia. Oferty w Kurjerze „dla Aliny". 307

Osoba kompletnie uzdolniona w kroju i posiadająca języki, poszukuje miejsca zakrojczyni w stronach Rosji. Oferty w kantorze Kurjera pod E. S. 504

Osoba niemłoda, przyzwoita, mająca swój fundusik, życzy sobie przyjąć zarząd gospodarstwa lub opiekę nad dziećmi, w domu zamożnego wdowca. Chłodna 20, m. 3. 621

Z kaucją rs. 2,000 do 3,000 poszukuje zaraz miejsca rządcy domu, inkasenta, lub też innej odpowiedniej posady Wiadomość w hotelu **Saskim u szwajcara**. 709

Potrzebną jest fachowa sklepowa, do sprzedaży pieczywa, cukierków i czekolady. Kaucja 150 rs. Wiadomość: Marszałkowska № 47, m. № 13, od 12—2. 715

Gospodyni ze wsi, poszukuje miejsca, tak na wsi i w mieście, lub do dozoru osoby obojga płci i zarządu domu. Stare-Miasto № 14, 2-e piętro, od tyłu. 733

Do magazynu kapeluszy męzkich potrzebną jest panna do szycia. Nowy-Świat № 55.

Potrzebne są panny do bielizny i do haftów podręczne. Chłodna № 26, m. 6. 742

Szkoła do wojska. Żelazna № 27 w Warszawie, przyjmuje uczniów na drugie półrocze od godz. 5—7 wieczorem. Przełożony kapitan T. Dowgird. 110

Uczeń od 13 do 15 lat, potrzebny do cukierni. Bielańska, róg Długiej № 18. 720

Urzędnik instytucji handlowych i bankowych, poszukuje odpowiedniego zajęcia stałego lub czasowego, lub też na godziny. Ewentualne zażądanie należy przesyłać sub F. B. 46. pod adresem biura ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera, ulica Senatorska № 18. 67

Piwowar, czech, z dobremi świadectwami i 16-letnią praktyką, który ukończył fachową szkołę (piwowarską), szuka zaraz zajęcia. Oferty pod lit. J. K. 42. Przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska № 18. 48

Młody człowiek ze znajomością buchhalterji, pracujący obecnie w domu bankowym, pragnie zmienić posadę. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera pod lit. A. M. 50.

Potrzebna panna służąca z dobremi świadectwami, umiejąca czytać po rusku, na dogodnych warunkach. Adres: Nowy-Świat № 67. Dandewil. **Zastać można o g. 12 lub 5** po południu. 821

Młoda osoba obznajmiona z handlem, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki z rekomendacją, na żądanie może być kaucja. Oferty w kant. Kur. War. pod lit. L. B. 10.

Lokaj znający dobrze służbę, potrzebny.—Włodzimierska № 1, mieszkania 6; bez dobrych świadectw nie zgłaszać się. 766

Potrzebna panna do szycia bielizny na maszynie w domu prywatnym. Ulica Piekarska № 9, mieszkania 17. 826

Potrzebna jest panna podręczna do sukien. Ulica Długa № 14. Uleniecka. 835

Do miasta Kurska potrzebną jest zaraz osoba do strojów damskich. Warunki dogodne. Zgłaszać się można pod adresem: Emanuel Sachs, Tłomackie № 9. 847

Potrzebną jest zaraz do Odessy zupełnie uzdolniona krojczyni sukien damskich i do upinania takowych. Warunki: 1,200 rs. pensji rocznej i utrzymanie. Tylko zdolne osoby posiadające stosowne rekomendacje, zgłaszać się mogą pod adresem: Emanuel Sachs, Tłomackie № 9. 846

Rs. 50, nagrody temu, kto wyrobi miejsce do pracy człowiekowi w sile wieku, zdolnemu na inkasenta, magazyniera, kontrolera lub t. p. Oferty uprasza składać w kantorze tegoż pisma. 845

Uczeń z dobremi świadectwami, który był przez lat trzy w składzie wódek, poszukuje miejsca do kupca. Ul. Brzozowa, domu № 4, mieszk. № 4, 1-e piętro. 866

Syn porządnych rodziców, 15 lat mający, z Poznańskiego, posiadający język polski, niemiecki, rosyjski, poszukuje miejsca do handlu jako uczeń. Łaskawe oferty uprasza się złożyć w kantorze Kur. War. pod literami Z. B. 1000. 820

Potrzebne panny do kwiatów, jedna do farbowania, oraz uzdolniona do kapeluszy i strojów damskich. Uczennice płatne. Graniczna 9, mieszk. 12. 127

Biegły korespondent piszący porządnie i poprawnie w językach: niemieckim, ruskim i posiadający chlubne rekomendacje, kawaler może znaleść zaraz posadę, w zakładzie fabrycznym na prowincji lub w Warszawie. Zgłaszać się listownie z dołączeniem kopji świadectw do kantoru Kur. Warsz. pod adresem S. W. J. T. 824

Potrzebne są panny do maszyny i podręczne do bielizny. Ulica Nowolipki № 34, mieszkania 21. 884

Potrzebna jest panna do staników strojnie wykończonych, na ugodę miesięczną, z życiem. Ulica Wspólna № 13 lit. a, m. 1. 880

Bona niemka, młoda, posiadająca język rosyjski, oraz posiada chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia do dzieci tu w Warszawie lub na wsi. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Bona Marja." 140

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie dobre i tanie. Warecka № 7 mieszkania 5, od godziny 10—2. 2788

„Wschód." Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny nizkie. Mazowiecka № 14, wprost bramy. 808

Meble salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, bibljoteka, biuro, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, masiv dębowe, kolumny, żardinierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, firanki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszk. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 467

Meble. Garnitur czarny i orzechowy, szafy, kolumny, stoliki z marmurowemi blatami, kredens, stół bilardowy i krzesła dębowe, komoda, toaleta, łóżka, szafki do bielizny, umywalka, szeslong, stolik do samowaru, olejodruki, kredens, stół jadalny orzechowy, regulator, firanki, do sprzedania bardzo tanio, w bramie pierwsze piętro, mieszkania 8, ulica Twarda, № 6, wprost cyrkułu. 295

Meble tanio do sprzedania, szczególnie wytworne, czarne umeblowanie salonu, przytem wiele innych mebli, jako to: para szaf rozbieranych, szafki do bielizny ozdobne, komoda, stoliki do kart, lustra, biureczko czarne damskie, kolumny, figury na postumentach, z jadalni całe urządzenie dębowe, rzeźbione, etażerki, para łóżek orzechowych, para łóżek ze starego dębu, w stylu Ludwika XVI, wykwintnie rzeźbione; stoliczki damskie czarne, tualeta wielkich rozmiarów, paryzkiego wyrobu, biblioteczki dwie dębowe, zegar, lampa wisząca, żyrandol do salonu, firanki z gzemsami i rozetami. **Bracka № 12, stróż wskaże.**

Garnitur czarnych mebli, lustra wielkie, jakoteż meble z jadalni, gabinetu, sypialni, lampy, żyrandol, firanki, do sprzedania. Sienna 3, stróż wskaże. 385

Meble, kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitur czarny jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, biurko męzkie, biblioteka, łóżka, umywalnia, toaleta, szafka do bielizny, szafy rozbierane, lustra, trema, kandelabry, żyrandol, dywany i firanki do sprzedania, razem lub częściowo. Ulica Chmielna, w pałacu № 27, mieszkania 14. 813

Garnitur mebli, bibljoteka, biurko, toaleta, szeslong, umeblowanie sypialni i jadalni. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. Tamże są do sprzedania suknie jedwabne i wełniane, oraz futro męzkie. 579

Bardzo tanio do sprzedania, eleganckie szafy i łóżka orzechowe, oraz kredens dębowy. Dzielna 9A, mieszkania 8. 741

Fortepiany zagraniczne, są do sprzedania; tamże i klawikord. Śliska 1, m. 3. 565

Najtaniej! sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe, jak również wykonywa obstalunki i reperacje, śpiesznie i tanio. Fabraka i magazyn wyrobów złotych i brylantowych Józefa Bether, Marszałkowska 65; tamże kupuje złoto, srebro i drogie kamienie. 79

Garnitur mebli mahoniowych, aksamitem kryty, do sprzedania za nizką cenę. Podwal 8, pierwsze piętro. 89

Fortepian (antyk) w dobrym stanie, do sprzedania. Pańska 28, w sklepiku. 522

Dobra sposobność dla pań wychodzących za mąż, oraz dla zakładów gastronomicznych. Z powodu zwinięcia sklepu z wyrobami kuchennemi, lodowniami tak dla prywatnych domów jak i dla zakładów posiada jeszcze wiele innych przyrządów i maszyn dla kupców, cukierników i restauratorów, które sprzedawać się będą po własnej cenie kosztu.—Tamże jest do nabycia całe urządzenie sklepowe, Nowy-Świat № 58, dawniej J Kuchta i S-ka. 166

Do sprzedania 14 beczek dębowych od oleonafty. Wiadomość w kiosku wprost kościoła św. Anny. 114

Do sprzedania garnitur orzechowy; łóżka, szafy, biurka, stoły czarne. Ulica Świętokrzyzka № 9, u stolarza. 867

Palto aksamitne damskie, koronkami ubierane, zupełnie świeże, jest do sprzedania, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 19, na 2-m piętrze, mieszkania 17. 795

Chomonta angielskie mało używane tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 68, mieszkania № 37. 618

Dywany oryginalne perskie i uralskie, od rs. 2, chodniki, dery, kanauz jedwabny na suknie, oraz inne wyroby wschodnie sprzedają się bardzo tanio. Mazowiecka № 14, dom J. Grossmana, naprzeciw bramy, na parterze.

Powóz, dwie pary chomont i sanki do sprzedania. Tamże wiadomość o dzierżawie majątku ziemskiego, donacji na lat 12. Wiadomość w sklepie rękawiczniczym, Marszałkowska 20a, od godz. 9—12. 93

Meble do sprzedania. Krucza, róg Wilczej, domu № 2A, mieszkania № 2. Tamże mieszkanie do odstąpienia. 627

Dywany wschodu oryginalne perskie, tureckie, uralskie, od 2-ch rubli, tamże

Futra błamy niezwykłe, zbliżone do lisów niebieskich, bardzo tanio! — oraz

Dywany angielskie, strzyżone i gładkie, różne kołdry, serwety, chodniki, pledy, dery, „najlepiej kupić“ u Piotra Giełżyńskiego, ulica Marszałkowska 65 (skład w podwórzu). 70

Okrycie syberynowe obszyte pluszem, na osobę dobrej tuszy, do sprzedania. Twarda № 14a, mieszkania 24. 604

Bryczka na resorach jednokonna, jest do sprzedania. Wiadomość w kantorze wynajmu powozów. Nowo-Senatorska № 5. 108

Do sprzedania 3 suknie jedwabne i frak, używane, za przystępną cenę. Krochmalna № 38. mieszkania 14. 731

Fortepian do sprzedania. Erywańska 10. mieszkania 9. 689

Biblioteka domowa najznakomitszych pisarzy. Dzieła kompletne, oprawne, składające się z 303 t. w tych Kłosy za lat 17 zupełnie nowe.—Tamże garnitur mebli mahoniowych (kryte materją z pokrowcami), — lustro duże, lampy i inne drobiazgi za przystępną cenę, Ulica Żurawia № 4, stróż wskaże. 418

Paczki do przesyłek pocztowych, niepotrzebujące obszywania w płótno, zawsze gotowe w fabryce „Sylwan“ Chłodna № 3, w podwórzu. Panny zdolne do klejenia pudełek potrzebne. 120

Książki historyczne, powieści i naukowe, kupuje, sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, ul. Szpitalna № 2 w Warszawie. 18790

Futra oraz różne ubrania damskie do sprzedania. Nowy-Świat № 68, m. 44. 537

Filki amerykańskie obszerne i nie zniszczone, bardzo tanio. Królewska 3, m. 16. 19772

Fortepian czarny, nowego fasonu, do sprzedania. Wspólna № 11a, parter 27. 456

Do sprzedania suknia granatowa jedwabna, przybrana pluszem vieux-or i rotunda gronostajowa. Wiadomość: Podwal № 9 i mieszkania № 9. 479

Nadzwyczajnie tanie suknie damskie, strojne i mniej strojne używane, do sprzedania, Ulica Tamka № 37, mieszkania 17. 501

Śliczne a tanie abat-jour z kwiatów naturalnych w Sali licytacyjnej. Miodowa 10.

Antyki komody z bronzami, lustra, dywany, kałamarz, lichtarze z bronzu, kolumny, szkatułki z mozajką nowożytną. Różne piękne drobiazgi, blondyny, koronki, zegarek złoty, remontoir, koperta podwójna i t. p. rzeczy. Krakowskie-Przedmieście 7, drzwi 6. 800

Biblioteka dębowa, z filarami, rzeźbiona, za 35 rubli. Ul. Grzybowska № 24, stolarz.

Do sprzedania: dolman jedwabny, adamaszkowy zupełnie nowy, popielicami podbity, sobolami obłożony: oraz także mufka, Wiadomość: Szkolna 3, mieszk. 15. 844

Na wypłat meble à la grec, orzech., włosem wyściełane, urzędowej roboty, szeslong, kozeta. Wspólna 9. Tamże przyjmuje wszelką robotę tapicerską. 841

Rzadkość tanio do odstąpienia polisa na rs. 6,000, przez lat 10 opłacana, na wypadek śmierci człowieka, dziś mającego lat 50, reflektanci raczą złożyć adresy w kantorze tegoż Kurjera pod adresem „Polisa.” 848

Tanio do sprzedania garnitur mebli, orzechowych, mało używanych, brokatelą ponsową krytych, takież portjery i stolik do kart Leszno 37, mieszk. 8, codziennie od 11—4

Z powodu żałoby jest do sprzedania za 85 rs. suknia z trenem zupełnie nowa, z materji mieniącej, granatowa-bordo, przybrana koronkami, na osobę wzrostu średniego. Ulica Solna № 11, mieszkania 4. 862

Bubeltówkę dobrą niedrogą, chcę zaraz kupić. Wiejska 7, mieszkania 5. 858

Fortepian, pianino, do sprzedania, wynajęcia tanio. Wiejska 7, mieszk. 5. 859

Fortepian krótki za rs. 45. Nowolipie 2, mieszk. 18, od godz. 9—2. 818

Do sprzedania suknia balowa różowa atłasowa. Wspólna № 20, m. 36. 816

Para łóżek zupełnie nowych, greckiego fasonu, za rs. 45. Krzywe-Koło № 14, stróż wskaże. 823

Szafy rozbierane sklepowe, jesionowe, oszklone, z szufladami, kontuary, biurko, gabelotka, gazomierz i 6 lamp gazowych do sprzedania. Nowy-Świat № 36, m. 9. 825

Do sprzedania 1,000 centnarów koniczyny na paszę i kilka tysięcy wiader okowity, razem lub częściowo. Wiadomość: Wspólna № 24, mieszkania 23. 877

Do sprzedania 2 łóżka orzechowe rs. 35 i 2 stoliki nocne orzechowe rs. 12. Plac Krasińskich, w starym teatrze № 4, w bramie na 1-m piętrze, prawe drzwi. 876

Fortepiany sprzedaję, wynajmuję tanio.— Miodowa 5, u organisty. 874

Całe urządzenie z krowiarni jest do sprzedania. Krochmalna 23, mieszk. 16. 132

Garnitur mebli: kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł ponsową wełną kryte, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 50. kosztowały 150, oraz stół salonowy trwałej roboty za rs. 15 i serweta. Piekarska № 4, m. 5. 883

Masło świeże wiejskie co środę. Widok 8, mieszkania 16. 867

2 szafy orzechowe rozbierane. Ulica Ordynacka № 5, róg Wróblej. 872

Futro damskie tanio, z kołnierzem i mufką, bardzo ładne, do sprzedania. Elektoralna 19, mieszkania 14. 850

Szczeniaki buldogi, odchowane, rasy pięknej, są do sprzedania. Marjańska № 1, mieszkania 24. 885

Interesa handl. i majątk.

Kobieta nie mogąca sama prowadzić interesu dystrybucyjno-spożywczego, chce go zaraz sprzedać za rs. 300. Wiadomość w składzie mydła: Przechodnia № 2. 783

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu otrzymania posady. Chmielna № 56. 693

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Mokotowska № 16. 350

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem od 6 do 10,000 rubli, do interesu fabrycznego na prowincji, dla powiększenia fabryki. Gwarancja hypoteczna i pewna, zyski znaczne. Bliższe szczegóły w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 46

Do sprzedania w m. Częstochowie dwa domy murowane: jeden parterowy, drugi piętrowy, na 10% netto, przy dobrych warunkach. Wiadomońć u Leopolda Kohn w Częstochowie. 91

Dystrybucja z produktami spożywczemi jest do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 348

Restauracja zaraz do sprzedania bardzo tanio. Ulica Warecka № 7, m. 30. 345

Sklep wiktuałów jest do sprzedania tanio, zaraz. Pańska № 28. 755

Fabryka pończoch do sprzedania za rs. 1,000, z wyrobioną klijentelą. Wiadomość: Solna № 4. 770

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Dom drewniany w szybko zaludniającej się dzielnicy na Koszykach, z ogródkiem, dochodem przeszło 1,000 rs., jedynie dla interesów familijnych, tanio sprzedaje się. Placu 2,700 łokci □. Hoża 30F, w lecznicy zwierząt u doktora od godz. 11—3 rano. 738

Kawiarnia porządnie urządzona, z powodu wyjazdu jest do sprzedania, w domu przy ulicy Elektoralnej i Mirowskiej № 27. 752

Do sprzedania lub na zamianę na dom w Warszawie, czy też na majątek w okolicy Warszawy dwa majątki, graniczące z sobą, jeden w gubernji Mińskiej, drugi w gubernji Grodzieńskiej razem 3,268 dziesiatyn. Na list pod adresem: Włodzimierska 1, mieszkania 2, udzieli się szczegółowej wiadomości, lub się oznaczy godzina do porozumienia.

Rs. 10,000 do ulokowania na 1-y № hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość u adwokata przysięgłego Smoleńskiego, ulica Długa № 16. 707

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do odstąpienia zaraz z powodu zmiany interesu. Wiadomość na miejscu. Ulica Piękna № 32.

Sklep kolonialno-spożywczy w bardzo dobrem miejscu, do sprzedania zaraz. Informuje Sobolewski, między 11-tą a 2-gą przy ulicy Koszykowej pod № 19, 2-gi dom od ul. Marszałkowskiej, przy linji tramwajowej.

Skład węgli zaraz do sprzedania. Wiadomość w składzie węgli. Grzybowska № 38, róg Waliców. 77

Oficynka na warsztat, mały lokal parterowy, zaraz. Nowy-Świat 23. 508

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Topiel № 12A. 728

Jest do ulokowania rs. 15,000 nieletnich, na 1-y № domów. Tamże potrzebnym jest dom w szacunku do 50,000 rs. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: Marszałkowska № 47, mieszkania 13, od godziny 12—2. 714

Sklep tabaczny w dobrym punkcie do sprzedania zaraz. Kapitał potrzebny rs. 400.— Wiadomość: Królewska 43. Zawadzki. 717

Do sprzedania handel wiktuałów pod korzystnemi warunkami. Ulica Łucka № 4.

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości, za przystępną cenę. Ogrodowa 5.

Magle do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 14, od ulicy Hr. Berga № 3. 683

Sklep wiktuałów jest do sprzedania na korzystnych warunkach z powodu zmiany interesu. Wilcza № 17d. 698

Sklep kolonjalno-spożywczy, z dystrybucją i materjałami piśmiennemi, z eleganckiem urządzeniem, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Królewska № 6, w sklepie. 695

Sklep spożywczy do sprzedania, targu dziennego od 30 do 40 rs. Wiadomość: ulica róg Senatorskiej i Danielewiczowskiej. 822

Korzystne przedsiębierstwo, dla braku czasu, jest do wydzierżawienia pod pewnemi warunkami. Reflektujący musiałby rozporządzać kilkoma godzinami dziennie, w najdogodniejszej dla siebie nawet wieczorewej porze, dla prowadzenia takowego, potrzebując do trzystu rubli wkładu, które przy zapobiegliwości dzierżawcy mogą się od 300 do 600 rubli procentować rocznie. Oferty pod lit L. P. w kantorze Kur. War. 854

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Smocza № 3. 864

Plac przy ulicy Pięknej, Dolinie Szwajcarskiej i Alei Ujazdowskiej ł. □ 3,840 i 50 ł. frontu, b. foremny, prostokąt, położony w pięknej i zdrowej miejscowości, znanej z największego spacerowego ruchu podczas lata, mającej wielkie w blizkiej przyszłości widoki i dla tego szybko zaludniającej się. Plac położony w sąsiedztwie uroczych Łazienek, ogrodów: botanicznego, zoologicznego i mnóstwa willi jest do nabycia, z prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3-ch piętrach, na warunkach b. dogodnych. Marszałkowska 54, mieszk. 4. po 5-ej wieczorem.

Ulica Żelazna № 20E. Sklepik wiktuałów jest do sprzedania, z powodu słabości. 863

Kupno posesji bardzo korzystne. Jest do sprzedania na warunkach bardzo dogodnych, w okolicy fabrycznej nieruchomość, wraz z placami, za sumę rs. 10,000, do kupna potrzeba tylko rs. 6,000, reszta może pozostać na gruncie. Bliższa wiadomość w kancelarji p. Borkowskiego, adwokata przysięgłego, pod № 13, przy ulicy Miodowej. 857

Rs. 5.000 potrzebne zaraz, bez pośrednictwa, na dom murowany, w środku miasta. Ubezpieczenie na pierwszej wartości domu. Oferty pod lit. A. J. 3, proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. 829

Potrzebny jest wspólnik z paru tysiącami rubli, do interesu agenturowego, dziś już mającego swoje domy i zapewniony dochód. Reflektanci raczą złożyć adresy pod lit. X. X. w kant. Kur. Warsz. 849

Placu łokci □ 19,500, przy ulicy Brzeskiej na Pradze, do sprzedania razem lub częściowo. Miodowa № 3, biuro komisowe. 137

Rs. 10,000 i 12,000 do ulokowania na domu w Warszawie. Miodowa № 3, biuro komisowe. 136

Do sprzedania z wolnej ręki kolonja z wiatrakiem holendrem, ogrodem owocowym, warzywnym i zabudowaniami gospodarskiemi. Odległość od Warszawy wiorst $1\frac{1}{2}$. Bliższa wiadomość na miejscu: wieś Ochota № 18, gmina Czyste, za rogatką Jerozolimską. 135

Sklep duży z wystawą, oświetlony gazem, wraz z urządzeniem, bez towaru, z mieszkaniem lub bez mieszkania, do odstąpienia w domu pod № 25 przy ulicy Elektoralnej; tamże dalsza wyprzedaż haftów szwajcarskich po cenie 20 od sta niżej kosztu. 134

Wspólnika polaka poszukuje „Concordia,“ centr. komis. instytut, Wrocław, Scheitnigerstr. 12. Musi się znać na dobrach ziemskich, posiadać chlubne świadectwa i gotówki 500 rs. Oferty, opis życia, przesłać należy. Wstęp w Lutym lub Marcu r. b. Od sprzedaży dóbr, lasów i kolonizacji, zapewnia się $\frac{1}{3}$% od innych dochodów połowę. Reprezentant d. Lewandowski. 130

Do sprzedania magle. Wiadomość: ulica Trębacka № 5. 852

Piekarnia kompletnie urządzona, w osadzie Żyrardów, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Sienna № 9, mieszkania 6. 860

Poszukuje wspólnika do fabryki, której wcale niema w Warszawie. Oferty w kantorze Kur. pod adresem: „Konkurencja.“ 819

Dom do sprzedania, z którego jest dochodu rs. 850, dom ten jest w najlepszym stanie i w najlepszem miejscu na Szmulowiźnie pod № 10, wiadomość tamże u właściciela. 830

Dom z ogrodem w mieście Łodzi, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w Warszawie: ul. Biała № 6, m. № 8.

Lokale.

Apartament o 7 pokojach do wynajęcia od Kwietnia. Smolna 17, drugi dom od Nowego-Światu. Wiadomość u właściciela w tymże domu. 719

Do wynajęcia zaraz 2 sklepy z gazem.— Grzybowska № 30, gdzie kąpiele żelazne.

Pokoje umeblowane na różne ceny. Nowy-Świat № domu 35. 234

Tanio pokoje umeblowane: 1, 2, 3, 4 z kuchnią, łazienką i usługą, lub pojedyńczo. Wiadomość: Włodzimierska № 2, (bez litery), mieszkania 6. 92

Salonik umeblowany, ze wszelkiemi wygodami, 12 rs. miesięcznie. Wspólna 24, mieszkania 19. 663

Pokój z meblami. Chmielna № 32, m. 7, od Marszałkowskiej. 652

Bardzo tanio! mieszkania w każdym czasie, 2 pokoje, przedpokój z kuchnią, pojedyńcze z kuchnią i kawalerskie. Ulica Pańska № 64.

Pokój osobny do wynajęcia, przy familji. Chmielna 46, mieszk. 6. 881

Do wynajęcia zaraz, trzy pokoje, suche, widne, ciepłe, 1-e piętro, od frontu. Szpitalna 2. 128

Pokoik ciepły z frontowem wejściem dla przyzwoitej kobiety lub poważniejszego mężczyzny. Chmielna 38, stróż Michał wskaże.

W m. Łodzi przy ul. Cegelnianej № 272L, w domu L. Hirschfelda (dawniej Cezarego Richtera), są do wynajęcia w każdym czasie różne lokale, składające się z 4, 5 i 6 pokojów z wszelkiemi wygodami. Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem. 129

Dwa pokoje z oddzielnym przedpokojem, ładnie umeblowane. Nowy-Świat № 48. 878

Marjensztadt dolny № 2, przy wale, 1-e piętro: dwa mieszkania po 3 pokoje z kuchnią, z 2 wchodami, po 280 rs.; 1 obszerny z przedpokoikiem za 100 rs.; dwie obszerne izby na facjacie za 120 rs., do najęcia zaraz lub od Wielkanocy. 828

Sklep narożny z 2-ma pokojami do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Krucza 10c, róg Żurawiej. 840

Sklep do wynajęcia zaraz, zdatny na pieczywo lub na szynk i inny proceder, gdyż jest w najlepszem miejscu na Szmulowiźnie pod № 10; wiadomość tamże u właściciela.

Ktoby miał do wynajęcia 4 lub 5 pokojów w blizkości Marszałkowskiej i Królewskiej, raczy zostawić adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. N. N. 2. 836

Do wynajęcia sklep z oknem wystawowem, lokale, duży warsztat. Chmielna 33, od Marszałkowskiej 3-ci dom. 839

Do wynajęcia warsztaty różne, obszerne, oraz budynki fabryczne i różne lokale. Ul. Sienna № 6a, za Żelazną 1-y dom. 888

Doniesienia rozmaite.

Pieszczotka, kalendarz dla płci pięknej, jest jeszcze do nabycia w znaczniejszych księgarniach, kioskach i w kantorze drukarni Wł. Szulca, ulica Senatorska № 16. 141

Kufry, walizy, torby, od najtańszych do najwykwintniejszych, poleca T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2439

Różnej narodowości kostiumy są do wynajęcia, po nizkich cenach. Ulica Świętokrzyzka № 20, w magazynie ubiorów mężkich K. Kocut. 539

Poszukuje się restauracji do wydzierżawienia, z umeblowaniem mają pierwszeństwo. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. K. K. 138

Nowa kuchnia, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 4, wydaje codziennie śniadania, obiady po kop. 20 i 25 i kolacje, o dobroci szanowna publiczność przekonać się może. W niedziele i czwartki flaki wyborowe. 879

Ktoby miał do wynajęcia pianino za 4 ruble miesięcznie, niech się zgłosi na Wierzbową № 2, mieszk. 9, od godz. 6 wieczorem. 131

Plisowanie falban maszynowych (stojących), przyjmuje magazyn Fijałkowskiej Elektoralna 28. 749

Malarnia porcelany Fijałkowskiego przyjmuje porcelanę, do wypalania i złocenia. Elektoralna 28. 748

Ostrzeżenie o odzyskanie pięciu weksli, każden po 300 rs., wystawionych in blanco przezemnie i Szpiljotowa, wytoczoną została akcja na drodze sądowej. Ostrzegam, ażeby nikt weksli tych nie nabywał, jako już zrealizowanych, a to pod utratą waluty i odpowiedzialnością sądową. J. Piotrowski. 768

Sierota. Litościwe osoby życzące wziąść na własność dziewczynkę cztero-letnią, przyjemnej powierzchowności. Uprasza się zgłosić po wiadomość do szwajcara w Banku Polskim.

Zawiadamiam Szanowną publiczność, że wydają się obiady od godziny 12-tej do g. 4-tej codziennie, świeżo urządzone, na maśle, po kop. 25 i do 30 kop. Świętokrzyzka № 14.

Stół jadalny orzechowy, słupy białe, do sprzedania. Pokoik do wynajęcia. Szpitalna № 2, mieszkania 16. 827

Meble rozmaite, dywan, zegar, lustra, żyrandol, kinkiety, wazony, do sprzedania rarem lub częściowo; oraz do odstąpienia 5 pokojów, przedp., kuchnia. Chmielna 27, m. 18.

Mamka wiejska ze świeżym i obfitym pokarmem. Chłodna № 19, stróż wskaże. 861

Mamka ze świeżym pokarmem. Ul. Grzybowska № 53. miezzkania 14. 851

Mamka z najlepszemi świadectwami, z kilko-miesięcznym, zdrowym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia zaraz. Żurawia № 27a, mieszkania 4. 803

Mężatka ze świeżym pokarmem życzy przyjąć dziecko do piersi. Ulica Nowolipie 72, stróż domu wskaże. 786

Mamka ze świeżym pokarmem bez długu. Stare-Miasto № 28. 873

Mamki wiejskie bez długu, są u akuszerki P. Grzybowska № 22. 868

Przybłąkał się w tych dniach pies mops. Prawy posiadacz może odebrać, za udowodnieniem i zwróceniem kosztów ogłoszenia i żywienia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 16, mieszk. 8. 843

Dnia 13 Stycznia 1885 r. Zgubioną została kartka na sumę rs. 125, na zlecenie Hersza Frenkiel, z podpisem Zygmunta Klozenberga z roku 1882. Kartka ta zostaje nieważną. — H. Frenkiel. 834

Na ulicy Brzeskiej pod № 215 lit. B., zostawiony kloc dębowy leżał lat 2; za udowodnieniem odebrać można u właśc. H. Koch.

Zabłąkany pies czarny, pinczer mięszany; zwróci się prawemu właścicielowi za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia i żywienia. W razie nie zgłoszenia się przez dni 8, pies sprzedanym zostanie. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 6. 814

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 4 (16) Января 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski—Wydawca Gustaw Gebethner.